

# LEGATIO DOMINI ALEMANI

MAGISTRI CULINAE SACRAE REGIAE MAIESTATIS

QUAM HABUIT APUD REGEM SUECIAE

PUBLIÉE

PAR

**K. I. KARTTUNEN.**



ROMA

SUOMALAISEN TIEDEAKATEMIAN TOIMITUKSIA

—  
1910

### Note concernant l'impression.

Dans la présente publication l'orthographe et la ponctuation sont strictement conformes au texte du manuscrit de Nürnberg (coté S. X. K 1/3 N. 543 A. A. *Akten Repert.* 137), sauf pour les passages où ce manuscrit est mot à mot identique à la version publiée par Polkowski (*Relacya legacyi Pana Kuchmistrza Posta Króla Polskiego do Szwedzkiego Króla* dans les *Akta historica res gestas Poloniae illustrantia*, tomus XI, p. 362). Pour ces derniers passages, marqués au commencement et à la fin par un Δ, le texte a été conservé tel que l'a corrigé orthographiquement l'historien polonais. En revanche, et afin de mieux conserver au document sa physionomie originale, les locutions latines que Polkowski a traduites en polonais ont été maintenues dans leur forme première et imprimées en italique. Enfin, là où le texte publié par Polkowski constitue une variante au texte du manuscrit de Nürnberg, ces variantes sont données en notes.

Le présent texte constitue donc en quelque sorte la version normale de la relation d'Alamanni. Il comprend, soit dans le texte même, soit en note, tout le document publié par Polkowski, et en plus les considérables et importantes adjonctions du manuscrit de Nürnberg.

---

---

## LEGATIO DOMINI ALEMANI

MAGISTRI CULINAE SACRAE REGIAE MAIESTATIS

QUAM HABUIT APUD REGEM SUECIAE <sup>1)</sup>

---

*Poselstwo sprawniacz do krolia Swedzkiego.*

Wijechawszi z Rijgi od K. Jego M. 19 Martij prziiachalem do Rewlia 25 a z Rewlia przed Stokolmem 4 milie w Wielkiczwartek poslalem naprzod do Stokolmu do Marschalka dlia Gospodi, <sup>2)</sup> ktorij poslaniecz prziniosl mi zem niemial bydz wdziecznie przijenth.

W wielki Piątek 13 die Aprilis prziiachalem 20 do Stokolmu obacziwszi niewdziecznosc poslalem do Marschalka abym mogli miecz audienciją, którą mi odlozono po Święciech. A z krolową Jej Mczią thakze po audienciej krolewskiej odlozono mi Nabozenstwa uziwacz w Gospodzie dozwolono, a s ceduli X. Warszawiczkiego <sup>3)</sup> wirozumialem, ize zakazano abij Polacy umnie

POLKOWSKI, *Akta historica res gestas Poloniae illustrantia*, tomus XI, p. 362.

Przyjehawszy do Stokholmu, a nie majac nikogo wprzód wyslanego, a ktemu stricte będąc chowani i szpiegi nad sobą zawždy majac, nie mogłem pierwej WKMści Panu memu miłościwemu oznajmic, co się z nami dzialo, aż dopiero teraz do Gdańska przyjehawszy.

Dla wielkich śniegów, które w Inflantskiej ziemi przez trzy dni spadly, i dla przebycia morza na Hafie, które jest 12 mil szerokie, a od Stokholmu 15 mil, z którego iuz lód w części był zszedł, i dla zabawy dostawajac podwód, nie mogłem do Stokholmu rychlej przyjehac, aż w wielki piątek [13 Kwietnia] o god-

<sup>1)</sup> Le manuscrit est pourvu du sous-titre suivant: *Irrung zwischen Poln und Schweden, wegen der stadt Narva und anderer häuser in Liffland. Anno 1582.*

<sup>2)</sup> Gustaf Baner.

<sup>3)</sup> Stanislas Warszawicki, jésuite polonais. Nommé en 1570 recteur du collège de Vilna de la Compagnie de Jésus, il joua dès lors un rôle des plus actifs dans la lutte du catholicisme contre la réformation, non seulement en Pologne mais aussi en Suède et dans les provinces Baltiques. — HENRY BIAUDET: *Le Saint-Siège et la Suède durant le seconde moitié du XVI<sup>e</sup> siècle*. Notes et Documents, f. 220.

niebiwali, iako słowa iego brzmią. Sam niemogę ku W.M. przyjść bo zakazano prosię racz W.M. to z laską przyjąncz. Pothim przez Capelana Poliaka Xiędzia Simona <sup>1)</sup> dal mi znacze o gniewie krolewskim, a izem go zandal abij u krolowej Jej Mści solicitowal zebi krol affecti moderowal, a do audiciensiej przypusczył Jakosz po wielkiej noczi we czwartek Secretarz Piotr Brum opowiedzial mi imieniem krolewskim ze w niedzielię będe miał audiencią, iakos mi bila dana, a tho iako 22 Aprilis po obiedzie ze dwiema konmi ubranemij przislał szlacheica Kristina <sup>2)</sup> lasowego sina ktori mie daprowadzil do zamku, gdzie niewielka frequentia, z półtora sta kupieczkiego y Dworskiego ludu zastalem, do trzeciego mię gmachu doprowadzono gdziem krolia zastal z trzema pani Radnemi ktoregom stającego przywitawszi pozdrowil, i list credens oddalem, ktori nieczitaiancz Marszalhowi oddal, y poselstwo sprawowacz i jakoby z furią rozkazal, ij począłem stąd.

Serenissime Rex cum sacra Regia Maiestas Dominus meus clementissimus cum pro dignitate imperij ulciscendisque iniurijs a Magno Mohisoviae duce Regno Polonico illatis, tum vero

zinie 20, — poslałem był z . ostatecznego noclegu z listem do pana Marszałka nadwornego, dając o sobie znać i prosząc o gospodę, jakoż jest mi dana, a iż nocował ten mój postaniec w mieście, dowiedział się, jako Król Szwedzki wiedzac już że mnie WKMści posłać raczył, upominając się Inflant wielce nierad, i dlatego żeby miał zakazać, aby żaden u mnie nie był, jakoż tak się stało; — bo do miasta Stokholmu tylko z temi dwoma przystawy, które mi był Pontus w Rewlu dał, przyjechałem, — ci doprowadziwszy mnie do gospody, odjechali, a z gospodarza poniekąd wyrozumiałem, że i z gospody zakazano, czego się potem zapierano, nie wolno było moim wychodzić; a obaczywszy taką nieludzkość poslałem do Marszałka, aby Królowi JMści opowiedział żem przyjechał ja i że święta zachodzą, jeśli by mogło być, abym w Sobotę przed świętem mógł poselstwo od WKMści odprawić, — tak też abym mógł swego posłać do Królowej JMści opowiadając, że mam także od WKMści do JKMści poselstwo, bądź prywatnie jako zwykło bywać, gdy między siebie powinnymi sprawa, bądź też i publicznie, żem gotow. A bacząc żem był jakoby w ucziwem więzieniu, aby mi radził jakoby mógł w tych wielkanocnych świętach nabożeństwa i Sakramentów używać. Obiecał to do Króla i do Królowej odnieść, jakoż w Sobotę o godzinie 20 przysłał sekretarza krolewskiego opowiadając mi od Króla, że przed święty postuchania mieć nie mogę, ale po święciech deliberowawszy, naznaczy mi dzień, a do Królowej JMci po audiencyi krolewskiej, że będą przypuszczon: a ze strony nabożeństwa, że u mnie w gospodzie jeden Jezuita Polak, a to dla spowiedzi dan będzie; jakoż w sobotę 22 hora był, a na inne dni dla Mszy Jezuite Szweda naznaczono, — o co

<sup>1)</sup> Simon Wysocki, jésuite polonais, resté en Suède comme aumônier de la reine après le départ de Possevino.

<sup>2)</sup> Kristian Klasson Horn.

inprimis pro Livonia provincia recuperanda, ac Regno Poloniae, cuius in ius ac potestatem iam multo ante se contulisset, restituenda bellum suscipere, de communi omnium ordinum consensu decrevisset; de eoque consilio suo Serenitatem vestram certiore fecisset, factum est, ut Serenitas vestra, non solum id non improbaret; sed tanto magis Maiestatem Regiam ad id suscipiendum incitaret, et quod Serenitati vestrae iniuriae, iusteque belli causae cum eodem hoste intercederent, ad societatem auctorem belli promptam et paratam se demonstraret. Et si autem conditiones huiusmodi ultro citroque fuerint propositae,<sup>1)</sup> quibus ea inter S. V. et Regiam Maiestatem societas coire non potuit, nihilominus tamen id Serenitati vestrae liquebat Regiam Maiestatem bellum pro Livonia suscipere, et ita suscipere ut Serenitati vestrae appareret nihil de iure suo in ea provincia Maiestatem Regiam concedere. Immo meminit Serenitas vestra Regiae Maiestati permittere actum esse, et ex parte Serenitatis vestrae conditiones quibus id fieri posset propositas fuisse. Iam vero cum de conditionibus societatis non conveniret, Regia vero Maiestas amplius differendum sibi bellum non exi-

snadź Królowa JMśc, wielkie staranie miała. A jako zakazano i przysięgi od Jezuitów i innych Polaków domagano się, aby u mnie ani bywali, ani pisali, — z listów Xiędza Warszawickiego WKMśc będzie mógł dobrze obaczyć; a pytając się zkądby takowa niechęć urosła, opowiedział mi spowiednik przodkiem, żeby WKMśc miał dać Kozaki przeciwko niemu, a potem żeby mnie WKMśc miał postać z wypowiedzeniem, gdyby Infant nie wrócił, wojny. Których że wrócić nie myśli, aby mię zatrzymał bez lato, a zatem żeby mógł z Carem pojednać się, albo więc tylko z nim przez lato walczyć. Wskazałem przez tego kapelana do Xiędza Warszawickiego, gdy idzie o pokój i spokojność chrześcijańska, że mu dobrze przystoi, aby jako kapelan i kaznodzieja napominał Królową JMśc, aby nie wdawała się w to, jako słusznie będąc z narodu naszego a potomek owych zaenych przodków Jagiełłów, aby w niedobrą sprawę takowej niegrzeczności w osobie mej Królowi JMści niepokazano, a że rozumiał, że to mi zadawano, aby ze mnie wyczerpnęli z czymem przyjechał i mogłem być zamilczec; jednak aby Jej KMśc wiedziała, że jest od WKMśc postany opowiadając po bratersku, w czym raczysz być uciśniony i upominając się Narwie naprzód, aby jej nieprzyjacieli nie opanował i wszystkich Infant. A iż na JKMści należy powstrzymywać, mając od WKMści zupełną wolność stanowić, coby najszusznieszego z pożytkiem obojga królestw pokazało się. Na to Xiędz Warszawicki cedułą dał mi znać, że mówił z Królową JMścia — a iż Królowa JMśc mówiła z Królem, ale żadnej odpowiedzi nie dała, a z dalszych postępów miałem wyrozumieć, jeżeli co pomogło. Jakoż we wtorek przysłał Marszałek Sekretarza na imię Piotra Crapnusa syna Brum imieniem królewskim, dowiadując się u mnie, jeżeli mam u gospodarza swój czas, a jeżelibym miał co potrzebnego z Królem, a z Królową traktować, abym przez tego Sekre-

<sup>1)</sup> Ambassade de Jan Herburt en Suède en 1576.

stimaret, de eo etiam cum Serenitate vestra per Oratorem suum Goslicium <sup>1)</sup> communicavit ac dum ad inferenda altera ex parte in Moschoviam arma sortata; tum vero de iure suo ad provinciam universam Livoniam potestata est, niedopuszcziszimi daley mowicz spopenliwosczią powiedział. Hoc est falsum. Powiedzialem tho spominam czo mi krol Je<sup>o</sup>-M'cz. Pan moi poruczil. Rzekł zathim. Nunquam protestationem fecit. Daley poselsthwo odprawniącz. Deus optimus Maximus Regiae Maiestati favit arcem Polociam, ac aliquot alias ea expeditione coepit, hostem in Livoniam cum exercitu ingredientem revocavit, copias ab illo ad ferendam Polociae opem missas profligavit. Inde Regia Maiestas altera expeditione magnis difficultatibus superatis, summisque laboribus exanthlatis in viscera Moschoviae penetravit, hoc potissimum instituto, ut Livoniam circumeundo nec ipse vastaret, et avulsa ea a Moschovia, et aut arcibus quibusvis Moschi Livoniae vicinis captis, aut saltim itineribus omnibus interclusis hostem ad cedendum sibi Livonia vigeret. Non minori cum foelicitate, et secunda expeditione res gesta est. Vielicoluco arce maxima et instructissima, et aliquot itidem munitissimis aliis arcibus captis, exercitu hostili ad Thoropeciam fugato, sub illud tempus Regia Maiestas variis legationibus ab hoste ultro missis ad pacem dandam sollicitabatur quibus in trac-

tarza traktował, a sprawował, a przystawami naznaczając, dla większego wczasu mego.

Opowiedzialem żem jest od WKMści do JKMści postany, a przeto nie innego nie żadam, jedno aby Pan Marszałek starał się abym prędką audiencją miał, gdy wyraźnie o to, rozkazanie mam od WKMści, a iż niemniej należy i Królowi aby prędko mnie wysłuchał. Przystawa przyjmuje acz nie baczę potrzebować chyba podobno dla honorowej straży, przy mnie potrzeba aby został. We czwartek tenże Sekretarz i z tym przystawem, znowu od Króla u mnie byli opowiadając, że Król tego dnia od spraw wszelakich, także w piątek i w sobotę chce być wolen; a tegoż dnia łażnią się zabawi, ale jeśli nie w niedzielę, tedy w poniedziałek, pewnie audiencją mieć będę, a żądając abym przykrej zwłoki nie znosił: jahoż snadź że oczekiwał na pany po które posłał, bo chwala Bogu nie wielka asystencya około niego, okrom urzędników stołowych i to słabo i kilkadziesiąt knechtów i kilka sekretarzów i to z miasta, co się obecnie przy dworze bawia, nikogo innego nie widać i gdy ma jeść, zamek zamkną, aby nikt nie chodził. Na Pontusa też się zatrzymywał, którego co godzina oczekiwał, ale nie przyjechał. Spodziewał się go codzień. Po obiedzie w sobotę od samego Króla inszy sekretarz przyszedłszy, opowiedział mi że jako w Niedzielę przewodną po obiedzie będę miał audientją, abym był gotów gdy po mnie poszła.

W przewodnią niedzielę [22 kwietnia] o godzinie drugiej po południu do mojej gospody ze dwiema końmi ubranymi przyjechał od Króla Kristin Clausow

<sup>1)</sup> Laurentius Goslicki avait été envoyé en Suède en 1579.

tationibus, non aliud quam de integra restituenda Livonia urgebat, et de Serenitate vestra eadem pace propter amicitiam et affinitatem, quodque id serenissima Coniunx apud Regiam Maiestatem, flagitaret comprahendenda. <sup>1)</sup> Primo hostis Livoniae arces in interregno et Regia Maiestate regnante captas Regiae Maiestati concedebat, de Livonia universa tergiversabatur. Sub quod tempus Serenitas Vestra quoque cupivit scire, quonam tertia expeditione Maiestas Regia copias suas ductura esset. Fecit pro suo candore, et sinceritate sua Sacra Regia Maiestas, ut consilium suum de obsidenda Pleschovia longo ante intervallo per litteras aperiret Serenitatemque Vestram hortaretur, ut et ipsa Serenitas Vestra si vellet in aliam partem ipsa quoque copias suas mitteret. Livoniam vero pro qua vinea Regia Maiestas tantos labores, pericula ac sumptus subiret, et ad quam optimum ius haberet ommitteret. Interim aliquae Livoniae arces a copiis Serenitatis Vestrae captari captae sunt. Fecit Regia Maiestas, ut Serenitatis Vestrae exercitus Praefecto hoc idem ne sua attingeret, denunciaret, ac tum Regia Maiestas ad Praefectum Serenitatis Vestrae scripsit, cum iterato Legatio Moschi Vilnam ad eius Maiestatem venisset, qua is eius Maiestati Livoniam excepta saltem Narva Laissio Naislokio deserta arce et Neuhausio concederet. <sup>2)</sup> Quas conditiones sibi inprimis utiles Regia Maiestas

syn i doprowadził mię do zamku, a do pierwszej wielkiej sali doprowadziwszy, gdzie było nieco harcerzów i kupieckiego ludu ze sto. Pan Marszałek w tejże sali u drzwi przywitał mię i postawszy ze mną dobrą chwilę, potem mię prowadził do drugiej sali pomniejszej, gdzie było ze 30 osób, jakoby dworskich. Tamże także mniejszą chwilę zatrzymawszy mię, do trzeciej mniejszej komory prowadził mię, gdzie był sam Król ze frzema pany, którego stojącego przywitałem i pozdrowilem i list wierzytelny oddałem; zdjął czapkę listu nieczytając, Marszałkowi oddał i poselstwo odprawować jakoby z furją rozkazał.

Gdy mi przyszło na ów paragraf, że WKMśc przez księdza Goślickiego protestował się o prawie swoim do całej prowincyi Inflantskiej, nie dopuściwszy mi daley mówić, z popędliwością powiedział: » to jest fałszywem. « Powiedziałem: » to spominam, co mi Król JMśc Pan mój poruczył «. Rzekl zatem: » nigdy nie-

<sup>1)</sup> Lors des négociations à Zapolski-Jam en 1582, en vue de la paix entre la Pologne et la Russie, Possevino et Anna de Pologne avaient essayé de faire comprendre la Suède dans la paix. Tous les efforts en ce sens échouèrent néanmoins, vu l'opposition des Moscovites, et en partie aussi vu la politique déloyale de Jean III.

<sup>2)</sup> En mai 1581 des ambassadeurs moscovites étaient venus à Vilna pour traiter au sujet de la paix. Batory exigea la cession de toute la Livonie. Les Moscovites refusèrent de céder Narva, Neuschloss, Neuhausen et Lais. Ce fut surtout la question de Narva, ainsi que la prétention de Batory de faire comprendre la Suède dans la paix, qui firent échouer les négociations.

non est complexa tumquod nihil prorsus de Livonia Moscho decedendum arbitraretur, tum quod sine Serenitate Vestra pacem cum eo statuere nollet.

Δ) Tu znowu *cum maiori vehementia* a jakby ze zgrzytaniem zębów i do szpady pomykając się powiedział: » a co puszczał do tego prawa nie miał, co Król Polski twój pan za prawo ma? wszak wiemy co za *Autoritas* była zakonników i co mogli dać i co nie mogli, *A będnęcz sub imperio podaćszię niemogli* — a też na ten czas kiedy się poddali królowi, Narwa była w rękach Ruskich, a nigdy Król Polski Narwy nie trzymał, której on dostał *iure belli*, a jako było wolno Królowi Polskiemu brać co mógł, także i jemu wolno było wziąć co mógł, *et qui prior tempore, potior est jure* — i by był Derptu dostał, pewnieby nikomu nie wrócił; i dał się dobrze znać, że myśli bardzo o Derpcie, a jeśli dla tego przyjechał, aby co puścić miał, to być nie może, *non modo Polonis, sed quod magis nec ipso Romano imperio quidquam in Livonia concedam*; lepiej było swego urzędu przy Królu panu swoim pilnować i mógł był Król pan twój Senatora posłać, a iż mu takowe potrawy moje nie smakują, podobnie aby pierwej Król i korona mu się usprawiedliwiła, i dała co małżonce i dzieciętkom jego należy, a niżli się tego upominać, co nie jego jest; <sup>1)</sup> aboż nieznamy, że go Inflanty kosztują, które ojczyzna jego krwią dobrze oblala i których żadnym sposobem nie puści by mu dano niewiem co.

Prosiłem, aby był *paciens*, abym mógł domówić, co mi od WKMści jest poruczono.

Rzekł mi: » niedbam nic, mów co chcesz, znowu *cum maiore vehementia* długimi słowy oponował się, że nietylko Narwy i innych zamków, ale jednej malej wsi od Inflanty, ostatecznie, ani tak wiele ziemi, coby jedną nogą na niej stać, i nogą uderzył

protestował. Dalej poselstwo odprawując, gdy przyszło mi do tego, że generał jego biorąc zamki WKMści należące, był napominan, aby zaniechał co WKMści należy, oznajmując mu, że poseł Ruski w Wilnie postępował wszystkie Inflanty okrom Narwy i trzech innych zameczków.

Δ) Cf. POLKOWSKI, p. 366. Gdy się do tego przystąpiło, że Car za okazją Possewinową do traktatów znowu przystąpił, a iż WKMśc z nim komunikował, a postom swoim rozkazał, aby był przyjęt w pacifikację, a że się szczerze dobrą wiarą o to starali, aby jego wojsko niezatrudniło żeby był mógł być comprehendowan.

<sup>1)</sup> Allusion au titre d'Alamanni: celui-ci était *kuchmistrz*, c. a. d. grand-échanson mot-à-mot: chef de cuisine).



w ziemię, niepuści. I dołożył, niechaj Król Pan twój, uczyni co chce, wszak zawsze doznawał wielkiej nieprzyjaźni po Panach Polakach, a jako nieprzyjaciele popisawali się przeciwko niemu, i w Stetinie na traktatach i w poselstwach posyłaniu, lekce go sobie ważąc wysoką dumą swą, chcąc mieć górę nad nim, a czuje się być królem wolnym i równym. A to i teraz nie czynisz mi tej uczciwości, którą mi masz czynić, dawasz mi tytuł *serenitatis et non Maiestatis* Mości, jako też drugi i trzeci poseł mi na wzgardę, albo z głupstwa czynili. Δ

Habeo tantam Maiestatem, sicut et Rex tuus, nimia patientia vertitur in furorem.

Odpowiedziałem indirecto, zem mu dla thego tytułu niedał sacrum ze wiem że nie iesth consecratus alie gdi szię Serenitate obraza ze majestatis attribuum. <sup>1)</sup>

Rzekłmi, o waszego Papieza święthobliwość niedbam. Daliei mow, Jakosz wthim rozerwaniu daliei poselstwo sprawuiecz.

Ac maxime postquam illi se tertia expeditione exercitum ad Pleschoviam ducturum per terras promississet. Igitur Regia Maiestas longissimis itineribus ad Pleschoviam penetravit, alium exercitum sub Stariciam usque, ubi ipsi erat hostis ad cum perterrendum misit arces aliquas partim coepit, partim metu ab hoste desertas occupavit, multum terrarum qua versus Novogardiam, qua versus Stariciam complexus, aditus omnes et vias hosti in Livoniam interclusit, hoc firmo animi instituto, ut ne hieme quid reduceret exercitum, sed aut hoste ad cedendam ipsi Livoniam et una cum Serenitate Vestra paciscendum adduceret, aut continuata vel diutissime obsidione Plescovia potiretur, et deinceps ulterius in Moschoviam ad ipsum hostem contenderet. Quam ad rem continuandam, iam ipsius Regiae Maiestati sumptus duorum, quod sequerentur annorum ab ordinibus decreti erant. Facile veniebat in mente et ipsi hosti, reposcenti universam Livoniam ex ratione recta belli administrandi Pleschoviam adoriendam esse. Itaque eo omnes vires suas nudatis etiam aliis arcibus contulit, milite detracto, ex aliis arcibus replevit, tormentorum ac commeatus magna vi instruxit, ut non subito civitas tanta, in qua ad centum millia hostium, tormentorum muralium septuaginta duo minorum magna copia esset capi posset. Interim vero praeter omnem expectationem

<sup>1)</sup> Cfr. POLKOWSKI, p. 365-366.

Regiae Maiestatis accidit, ut Serenitatis Vestrae copiae non in Moschoviam, sed ad Narvam a Moscho propter metum de Pleschovia vix non derelictam venirent, arcesque etiam alias quasdam a tergo exercitus Polonici in Livonia caperent a Serenitate Vestra vero vix demum octobrem mense litterae adferentur, quibus se missuram copias ad oppugnandam Narvam significabat. Nihilominus Regia Maiestas continuabat obsidionem Pleschoviensem et ad medium usque mensem februarium exercitum inde non amovebat putans Serenitatis Vestrae praefectos, vel saltem in penitioribus locis arces Livonicas longissime a Moschovia remotas omissuros. Secus tamen accidit, ut regressae a flumine Narva, Album lapidem, fame non armis caperent, et Pernoviam obsidione longa fame adigere ad deditionem tentarent. Quod certe non adeo difficile fuit, cum post tergum exercitus Sacrae Regiae Maiestatis, et privati homines subditi Regiae Maiestatis hac eadem arces aliquot, munitas, sine labore ac sumptu, a suo velut corpore avulsas et enectas per se receperint. Dum vero in dies novis cladibus Moschus a Regia Maiestate afficitur dum Pleschovia periclitatur, magna pars Moschoviae passim ardet, hostis iterum tractationes pacis renovavit, nactus eam opportunitatem quod ad ipsum a Sanctissimo Pontifice R. D. Antonius Possevinus<sup>1)</sup> missus esset. Cui rei conventu legatorem Zapoliam indicto nihilominus Sacra Regia Maiestas pro sua constantia, tum Domino Possowino communicavit, tum legatis suis mandavit ut contenderent, de Serenitate vestra quoque pace qua statueretur concludenda. Qua in re certe bona fide, et ab ipso nuncio Sanctissimi Pontificis, et a Legatis Regiae Maiestatis laboratum est. Sed Moschi tanta pervicacia fuerunt, ut nullo modo assentirentur. Quo capite solo, cum iam pacis conclusio, concedentibus Regiae Maiestati legatis Moschorum Livoniam, impediretur, copiae vero Serenitatis Vestrae, pro qua laboraretur in Livonia arces, quas hostis Regiae Maiestati dabat, nihilominus obsidione praemerent,<sup>2)</sup> necesse habuerant Legati Regiae Maiestatis de pace concludere ne dum Serenitatis Vestrae curam habent Regnum Poloniae a Serenitatis Vestrae exercitu maius incommodum in Livonia acciperet. Ita tamen concluderunt ut Moschis aperte declararent Serenitatis Vestrae negotia Maiestati ipsius ob affini-

<sup>1)</sup> Cfr. LHSI KARTTUNEN: *Antonio Possevino. Un diplomate pontifical au XVI<sup>e</sup> siècle.*

<sup>2)</sup> Il est très probablement question ici du siège d'Oberpahlen et de Pernau.

tatem, nisi Moschus iustis cum Serenitate Vestra conditionibus pacem componere velit, curae fore.

Haec cum ita se habeant facile videt Serenitas Vestra Regiam Maiestatem officio boni amici et affinis, etiam dum impediretur a Serenitatis Vestrae copiis erga Serenitatem Vestram functam esse, et si Maiestatem Vestram que promptam ad se amandam, et sibi ac Regno suo satisfaciendum ut existimat reperiret facturam esse, ut deinceps etiam talem animum eius Maiestatis cognoscat, ut de eo Moschus magnopere laetari non possit. Iam vero videt, quod Regia Maiestas, iure et pro officio, quo Regno suo obstricta est a Maiestate Vestra et Narvam et Album lapidem, ac alias arces a Maiestatis Vestrae copiis interim dum Regia maiestas commodis Serenitatis Vestrae servit occupatas, cum alias hostis iam Regiae maiestati concessisset, pro Narva vero solum ac pace Serenitati Vestrae concilianda hoc tertio anno bellum motum esset, repetere teneatur, ac non solum has, sed et Revaliam tempore D. Sigismundi Augusti antecessoris nostri ab Henrico XIII fratre Serenitatis Vestrae nulla provocato iniuria, nec ullo indicto bello, ac quod ipsa etiam quibusdam litteris suis Serenitas Vestra testatur nullo legitimo iure ad eam ipsi concernente abreptam et abstractam.

Δ) Odpowiedział: jeśli dla tego abym miał Pontusa oskarżyć, będzie nie długo sam a odpowie, a iż sam Pontusowi rozkazał najpierw Narwę, Biały Kamień, na które ma prawo, dostać. Dopiero począł z furją prawie nie dissimulując wszystko wynaszać, a najprzód jako on jest przyczyną, że się Car pojednał z WKMścią, a jego jako nieprzyjaciela na stronę odrzucano, i ludzie kilkanaście set naprzeciwko niemu wypuszczono, z których ze dwieście na placu zostało, a tych co w więzieniu ma, zeznawają, że im dopuszczano; ale twój Król rzecze: wolni ludzie nie mógł ich hamować, ale to czcza wymówka, mógł je Król hamować kiedy by był chciał; tak też przez Sanockiego <sup>1)</sup> upew-

Δ) Cfr. POLKOWSKI, p. 368. A za tak długą rozmową podałem na piśmie to, co mi było od WKMści poruczono, aby wyrozumiawszy intencja WKMści i dobrze deliberowawszy także na piśmie respons dać mi raczył; do którego poselstwa do pierwszegoro zdziału to się było przelożyło: o tem wszystkim odpowiedź także mnie na piśmie WKMści dać proszę, nie wątpię że za Boską Opatrznością ludzkie uczucia uśmierzyć się mogą i do pokoju i spokojności Królestw obojga skłaniać — jako też i warunki sprawiedliwe dla obu królestw pożytku okazać, czem łacniej WKMści umysł zrozumiawszy, dalej postąpić mogą.

<sup>1)</sup> C. a. d. le castellan de Sanok, Jan Herburt, ambassadeur en Suède en 1576.

niono *certe dudum* dawno, że miano wojnę podnieść przeciwko *Moskiewskiemu*, a twój Pan obrócił się do Gdańska; mógł był poddane inaczej karać, nie zawodząc go; potem gdy jego wojsko bitwę wygrało pod Kiesią <sup>1)</sup>, działa mu pobrali, dawszy mu *certi nobiles* list, na tak *bono verbo nobilitatis et militari*, że działa miały być jemu oddane, a rzeczą li godną, aby ten list w rynku na palu zawieszono. A to też przyjacielska jedną się z Carem tak mniemacie, abym nie wiedział, i że o Narwie *ita inter re concluserunt*, że wolno Ruskim także i Królowi Panu twemu, podemną dostować ją, bo *Moskiewski*, wolałby był pierwej gardła i wszystkiego stradać, aniżeli Narew puścić. To też nieprzyjacielska, co generał przez *Waiera* rozkazał do generała mego, gdy Narwy puścić niechciał, a jakoby go przywodząc, aby zdradzać miał, bo jednego kmiecia bez woli jego oddać nie mógł, a zatem straszając go, że się miał nań spiknąć z *Moskiewskim*, a na list Pana Kanclerza odzywając się. Zaledwie tu zastanowić się dał. Żądałem i żeby te listy pokazać raczył, odpowiedział: że to *Waiier* <sup>2)</sup> mówił, i rozumie, że z rozkazania jego; a o listy zamileczał, a za tym znowu na mię wskoczył. I ty w drodze powiedziałeś, że Inflanty jednego pana są; a i on się czuje być panem w tej Inflanty, co trzyma, i jako Pan Bóg nań koronę włożył, i do tego czasu zachował, tak też nie tylko w Inflantach, ale i w Moskwie, mając pod sobą ziemię carską przez sto mil, co wiedzieć co mu Pan Bóg obiecał. Wielki Xiążę Moskwy syna zabił, sam niewie jeśli żyw, a drugi syn tylko około dzwónów i dzwonięcia bawi się, a też gdzieby się nieprzyjaciel miał z nim jednać, będzie musiał tak wiele jemu puścić, jako WKMści puścił. A potem rzekł: *Vos loquimini de minoribus, ego loquar de maioribus, nam filii mei sunt haeredes Lithuaniae, et quis scit, quid inter nos fiet. Sigismundus Augustus usus est eo titulo: Dominus et haeres et non habet Lithuania liberam electionem. Zaczim ducatus Lithuaniae est haereditas.* A tak abym się zarazem deklarował, jeśli przyjechał do niego z wojną, iż gotów i za dwie niedzieli, a iż sobie Cara za fraszkę waży, panów

<sup>1)</sup> Les forces réunies des Polonais et des Suédois avaient en 1578 remporté près de Wenden (= Kiesia) une victoire sur les Moscovites.

<sup>2)</sup> Ernst Wayer et Michele Konarski avaient été envoyés à Pontus de la Gardie en janvier 1582. Polkowski a commis ici une erreur de lecture: il a lu *mayor*, au lieu de *wayer* et imprime que Zamojski envoya un « major » à de la Gardie.

Polaków nic się nie boi, ani jest pod ich jurysdykcyą, ale ma królestwo, wolnym jest Królem, tylko aby wiedział, jeślim z wojną przyjechał.

Powiedziałem, czego mi nie poruczono, tego nie powiadam, ale zle nie zginie ażby WKMsć pan mój, wołał w dobrej przyjaźni sprawiedliwość swoją mieć, a potem sam dozna, że łącno zacząć wojnę, ale kiedy będzie chciał, nie będzie mógł kończyć; a gdyby jako mądry, a chrześcijański Król umoderowawszy afekty, a końca w sprawie tej patrzył, nadzieję mam w dobroci Bożej, że *ad aequitatem* raczej przystąpi, niżeli do takowej wojny niesprawiedliwej. Sam przyznawa, że na Białym Kamieniu zastawne prawo ma, a strony Rewla mogą się pokazać listy jego, gdzie ganil przedsięwzięcie brata Henryka, świadcząc: że do Rewla żadnego prawa nie miał, a pogotowiu sam mieć nie może; a ze strony Narwy, która chociaż jest WKMsćci prawie z rąk wzięta, co się dzieć od niego nie miało, mogą się znaleźć słuszne obyczaje, i z ulacnieniem spraw jego, gdy ja WKMsćci puści.

Odpowiedział: co pisał na on czas młodym będąc, *amore affinitatis ductus. Cives Revalienses praestiterunt iuramentum fratri meo, seque potestati dederunt, interim dux Radzivil in Olika et Nieswiesz, tacite domum unam ingressus in Arce, et postea persoluto per fratrem meum Henricum militibus stipendio, cum eodem Polonico praesidio expulsus fuit.* Ja też mam list od Zygmunta Augusta, który mu approbował, gdy był wziął Fikiel i Leal, którego potem dostałem, gdy mu go było wzięto od Króla Duńskiego, a wołał go był u niego widzieć, aniżeli u Moskwiczyna. A za Narwę coby mu WKMsć dać chciał, pytając mię, jeśli mam rozkazanie postąpić i puścić powiaty i ziemię jaką inszą za Inflanty, bo pewnie już Polakom nie wierzy i pokazałby obietnice i słowo na piśmie, i nie ziścili mu, iż im nic nie wierzy. Acz rozumie, żem wierny sługa WKMsćci Pana mego, ale to coby z nim postanowił nie byłoby pewno, gdyż w Artykule Electionis dołożono: że Król nie może ani poselstwa ani *Responsi* ani też nic stanowić bez sejmu, a ku temu będąc ja cudzoziemiec, chociaż mam plenipotencyą, byłaby mu *in fraude*, bo wszyscy by rzekli, że nie byli przytem, ani pozwolili na to, a ze wszystkiego nicby nie było. Odpowiedziałem: że WKMsć jest takim panem, kiedy co komu rzece, że każdemu ziścić raczy, też coby postanowił, na moje gardło patrzył, że się dosyć stanie. Powiedział, to podobno oponami i klejnoty?

Jak jemu za Rewel przez Henryka Loricha <sup>1)</sup> dawano sto tysięcy w klejnotach i które klejnoty małżonce jego należą, i chcieli za goź własne Rewel mieć.

Odpowiedziałem: że WKMsć nie kupiec, ani oponami handlować raczysz, a klejnoty, te są fanty królom znacym należące, a nie czyje inne, ale własne WKMsći. Rzekł mi zatem, by mu dano 10 *Woiewodow* <sup>2)</sup> i 20 kasztelanów w zastawie, jeszcze by się na to nie rozmyślił. Odpowiedziałem: że część Infant, którą trzyma, nie jest takiej wagi, a też co przedtem na koronę nie przychodziło i teraz nie przyjdzie, aby w oblężeniu miano senatory zostawiać, ale gdy affekty umoderuje a skłoni się do sprawiedliwości, może się taki obyczaj naleść, że będzie powinien coby się postanowiło, a iżby o tem też wiedział, że WKMsć to, coby się przez mię nie mogło postanowić, a zwłaszcza niektórych krzywd; które sam wszystkie wyliczył jako successya na Xięstwo Litewskie, successya dóbr Reginae Bonae obligatur skarb Tykociński cała summa Neapolitańska, i co 20 lat pożytku z tych zamków zastawionych nie brał. A iż testament nieboszczyka Króla Zygmunta ku wielkiej krzywdzie małżonki i dzieciak jego zakryli, — a gdy przestał, continuowałem, że WKMsć nie jest od tego, aby przypuścić nie miał na wspólne przyjaciele, albo na kommisarze gdy mu się *iudicium locatum* niepodoba, którego za zdaniem panów Senatorów z Sandomirza <sup>3)</sup> przez posła jego, WKMsći pokazał.

Na to mi odpowiedział: »że będąc każdy Polak stroną, chociażby go liberowano a juramento, nie wieleby wygrał, a też własny posag i dług pożyczany nie potrzebuje sądu takowego tylko zapłaty, a na komisarze wszak pamięta jako w Sztetynie, że z większą obrazą i obelżeniem jego było, aniżeli z jaką pociechą«. A gdy tak bardzo wszystkiemu contradicował i raz albo trzy declarował się, że niema woli nic puścić, a zwłaszcza Narwe, którą wykladał, że leży z jednej strony brzegu, do którego królestwo jego ma dobry przystęp a z drugiej strony dał mu Pan Bóg zamek mocny Iwanogród, gdyby to puścił i sobie

<sup>1)</sup> Le vrai nom de l'ambassadeur était non *Henryk* Lorichs, mais *Anders* Lorichs.

<sup>2)</sup> Ici Polkowski a le mot *woewodstwo* = gouvernement, province, ce qui est évidemment absurde. Le document de Nürnberg au contraire dit *woewod* = gouverneur.

<sup>3)</sup> La commission fut confiée à Anders Lorichs, ambassadeur permanent de Jean III en Pologne.

krzywdę uczyniłby, a miasto przyjaźni — której nigdy po Polakach nie znał i owszem wielką nieprzyjaźń, chyba po kilka osób którzy go wiedli aby został królem, czego się nie domaga-przestawając na tem, gdzie go Pan Bóg posadził, a też wiedział, że drudzy do Maxymiliana Cesarza, ze wszystkim udali się — żeby pewną nieprzyjaźń sobie usłał w sąsiedztwie, bo jeden by chciał tak, a drugi inak i potrzebom swym wojennym wielce by tym zatrudnił. I na to odpowiedziałem: żeby się mogło wszystko obwarować. Δ

A dalej ostatek poselsthwa sprawniąc.

Cuius rei causa me misit Regia Maiestas ad Serenitatem Vestram ac eo celerius misit, quod nisi haec reliqua pars Livoniae in potestate Regiae Maiestatis fuerit Moschus propere eam armis petere, et ea vastanda et ostupanda non tam Serenitati Vestrae, quam eius Maiestati et Regno Poloniae, cui iure optimo debetur detrimentum adferre possit. Ea spe tenetur Sacra Regia Maiestas Dominus meus Clementissimus Serenitatem Vestram omnia secum diligenter reputaturam, et in primis aequitatis rationem habituram. Satis inimicorum Svetia habet. Nec Poloniae Svecum hostem quaerere opus est. Melius est rebus redditis, utrumque Regium in pace et amicitia pristina permanere. Si tamen, quod Deus avertat, quodque Regia Maiestas propter utilitatem Reipublicae Christianae, et communem affinitatem minime cupit Serenitas Vestra gravem se deinceps Regno Poloniae praebuerit, et eius Provinciae partem contra omne ius cum ipsius contemptu retinere voluerit. Considerabit Regia Maiestas quid deinceps ipsi faciendum erit, modo Serenitas Vestra per me illi quid in animo habeat, aut in hanc aut in alteram partem diserte declaret.

Δ) A za tak długa rozmową podalem napiszmie czo się mowilo sthim dokładem. Super haec omnia responsum in scriptis quoque mihi a Serenitate Vestra dari peto, nec dubito Divina providentia humanas affectus moderari posse, et ad pacem tranquillitatemque Regni utriusque inclinatuos, modos et conditiones iustas pro

Δ) Cfr. POLKOWSKI, p. 368. Które się tak poczynają: pierwszy, że Król Szwedzki opusci Narwę, — wtóry, że odda Rewel i wszystkie Inflantskie zamki, do których to przydałem: lecz jeżeli do ułożenia się powrotu Infant JKMśc zgodzi się, będzie miał poseł nasz zupełną wolność o wypłacie posagu i pieniędzy pożyczonych Zygmunтови Augustowi, skłonność naszą oświadczyć; takż miejsce stosowne dla komisarzy obojej strony, za zgodą drugiej strony naznaczyć; jeśli nakoniec między nami przez komisarzy umowa pewna zawarta nie będzie, zapewni JKMśc powrót Narwy.

utriusquis Regni commodo demonstraturos, quod facilius Serenitatis Vestrae animo intellecto ulterius procedere passim. Aby wirozumiawszi intentiã W. K. M. y dobrze deliberowawszi takze na pismie respons dacz mi raczil.

Wziãwszy je odemnie, *podal* Marszałkowi dokładajãc, iż mo¿e czytaã; ale ani prosbã, ani gro¿bã i Salomonowã mãdrosciã, Ciceronowã wymowã nie wywiode go, ani go namówiẽ, ani go ustraszẽ; a w Inflantach nic nie puści. *Nullus adhuc Regum praescribat mihi legum sicut Polonus praescribit*, abym do Pskowa i do Nowogrodu nie udał się, mieniãc że to nale¿alo kiedyś do Xięstwa Litewskiego; a te¿ Panowie Polacy tylko trzy lata wojujãc, ustali, moc Polaków nie długa, a iż on ju¿ 12 lat wojuje; co wiedzieã jeśli mu Pan Bóg tego obojga w ręce nie da, a ludzie jego musieli nieprzyjacielowi zęby wyszczerzyã; a obróciwszy się do pana Charlińskiego, który ze dwiema pany jego za mnã stał, z wielkã wehementiã przystãpiwszy rzekł: »*Tu Polone intelligis Italicam linguam*«. Odpowiedzial: »*Parum intelligo*«. »*Bene est haec omnia referres Regi tuo. Vos Poloni superbia vestra putatis nos impares vobis esse, vel existimatis nos esse lepores, non non, sumus vobis vicini neque est quisquam inter mortales, qui maior sit nos praeter unum Deum*«.

Potem znówu prosilem, aby moderowaã raczył affekty swoje, a raczył *ad tranquillitatem* się sklonił, bẽdãc gotów *in fraternitate media* sluszne podaã, za któremi slusnie puścić bẽdzie mógł, bo mo¿e rozumieã, jeśli nie pozwoli Inflant, trudno nam do jego *gravamina* przystãpiã, a przyjdzieli do wojny? to¿ i Moskiewski nie majãc sprawiedliwości, hardzie kazał, a Pan Bóg przez WKMśc pana mego, uskromił go. Powiedzial: że Inflant za 20 milionów nie puści, a bẽdzie wołał Cesarzowi albo Rzeszy puścić, ci mogã to daã; a swe krzywdy do zmiłowania Bo¿ego *et ad tempus oportunum* odlo¿yã; a do wojnym te¿ gotów i obaczy, kto mu co w Inflantach uczyni.

Prosiłem przy tem, abym mógł mieã audientiã u Królowej JMści; pozwolił i dołóżył: by Królowa JMśc nie wiem jako prosiła i plakała, że tego nie uczyni aby miał najmniejszã rzecz w Inflantach puścić, a niechaj Król i Panowie Polacy uczyniã co chcã, iż się tego nie lęka, a iż jest za Bo¿ã, pomocã tak świe¿ i gotów *ad bellum* jako przed 14 laty. Powiedzialem, że WKMśc nie pragnie wojny, ale gdyby do tego przyszło, że sam dozna, iż lepiej bylo do zgody a miłości przystãpiã, aniżeli do wojny.



Powiedział: zowie mię twój Pan przyjacielem a pragnie co jest moje, ale jeśli twój Król chce być dobrym przyjacielem i bratem, aby się Narwy nie domagał, na którą ma sprawiedliwość i Bóg dopomoże, a opowiedziawszy się wszystkiemu chrześcijaństwu nie da taniej, a nie dopuści nad sobą Polakom *superioritatem* mieć, a że nie jest zajęcem. Za tem gdym odszedł, czapki nie ruszył.

Marszałek prowadził mię do Królowej JMści; powitawszy i pozdrowiwszy z ofiarowaniem powinowatej czci, WKMści list *credens* oddawszy, sprawilem poselstwo, jakom potem i na piśmie podał; prosząc aby raczyła z dobroci swej miarkować uczucia królewskie, a iżby sama raczyła być mediatorem; a gdy się Król Szwedzki skłoni do słusznych rzeczy i do wrócenia Infant, że na zażalenia JKMści będą się mogły takie słuszne obyczaje znaleźć, że będzie mogła przestać. Δ

*Poselstwo do Królowej Jei Mosci.*

Naiasniejsza a Mosciwa Kroliowa, Krol Jegomosć Pan Moy Mościni, iako do tich czasow nieopuszczal nicz czobi do spolney a powinowathej milosci naliezato, wolial pirwey braterskie, tak przed Krolew Jego Moscią Swedzkim iako i przed W. K. Moscią krewną powinowatą szwą miłą opowiedziecz szię swemi obrazami, ktore od Kroliwa Jego Mosci odnosi, thei nadzieie będadcz, ze sprawiedliwosc będzie miała miejsce; a ize wzaim od W. K. M. będzie Jego Krolewska Mość usanowani, zacim takowe obrazi będad mogli w zgodzie a w braterskiej milosci porownianie wzienecz.

Naipierwej nad nadzieie Krol J. M. Pan moj odniosl wielkie zatrudnienie od woienlich urzednikow Jego K. Mosci, ktorzi nie opowiedziawszi szię z nieprzyjaznią szwą nieiedno wthil woiska Jego K. M. Pana mego czo mogli, a wlasnosc Kroliwa J. M. Pana mego pobrali, alie i dali do thego przicine ze Pskow za oblezieniem z rąnk nieprzyiaciela nie iesth wzienth, ktore miasto prze niedostatek ziwnosci, a ratunku zadnego Moskiewsky dacz nie-mogl, ze malego czasu podaczbiszię byli musieli, ktorego miastha dostawszi Krol J. M. Pan moj odnioslbi byl nagrodę skod swoich, i przicisnelbi byl nieprzyiaciela do wsitkiego s pozitkiem oboiga kroliesthw, a poslowie Kroliwa Pana mego niebilibi byli thak

gwaltownie przycisnieni upuszczic nieprzyacielowi z wielką skodą: Rewel, Zawoloczcie y Woronicz, thak thesz iako mieli rozkazanie od Krola J. M. nie opuszczilibi byli i wiczisnelibi byli na Moskiewskim, zebi Krola J. M. Swedzkiego w thim porownianiu przyiał. I bilabi tho z wieką pocziechą Ich K. M. obudwu, gdiby Pan Hethman i dlia dobrei slawi i dlia pozithku kroliestwa Jego K. M. byl wtargnął w ziemie nieprzyaczielską, burzancz, y pustosząc iego ziemie y mocz ich, nisli tho opanowacz czo Kroliowi Panu memu naliezalo, i czo Krol J. M. swemy silami iusz byl oderwal od moczi nieprzyacziela tego i ktorego by byl musial sromotnie odbiezec.

A uslisawsi ze Moskiewski gothuie się z woiskiem oblicz Narew i inne zamki Inflanczkie, a uwaziwsi u siebie, ze bez wielkich nakladow, praczei y trudnosci bęnda mogli bydz pewni, a zabiegaiąc them niebezpiecznoszcziam, nicz nie mieskaiąc z wiprawil do Krola J. M., bo gdi bi od Moskiewskiego Narew bila wzięthą, nie thak Krolowi J. M. iako J. Kr. M. Panu memu y Rzeczipospolithey Polskiej doliczaczbi musialo. Zaczim ieszczebi wieksę obrazę od K. J. M. Krol Pan moi odnioslby.

A chcąc nieprzyacziela od thego przedsięwziencza oderwacz, a izeby darmo czas mu plinał, gdy Krol J. M. pozwoli Narew do rąk Krolia J. M. Pana mego puszczic za postanowieniem ktore Moskiewski uczinil do 10 liath, gdi w rękach Krolia Pana mego bęndzie, niebęndzie mogl iey oblicz, i drugie zamki Inflanczkie zą Narwą liezancze zathem bęnda bezpieczne, i będzie mogl z wielkim pozithkiem y z wczasem swoim Krol J. M. woisko swe s tich zamkow zgromadziwsi, obrocicz przeciwko themu nieprzyaczielowi, i thim wieczei powinien J. K. M. na tho pozwolicz, gdi Narew iezth nathenczas wzięthą, kiedi nieprzyacziel dlia woiska Krolia Pana mego pomoczi dacz niemogl. A kthemu ze Krol J. M. Pan moi then trzeci rok woioval iedno dlia samei Narwie. A i zebi byl Moskiewski Krolia J. M. w thim pokoju prział. A iako thez zawszi Krol J. M. Pan moi upominal się Rewlia i innych zamkow Inflanczkich, tak i theraz czini, gdi dobrem prawem Coronie Polskiej y Wielkiemu Xięstwu Lithewskiemu naliezą<sup>1)</sup> na ktore zaden z inich slusnego prawa nad Krolia J. M. miecz nie moze. A przeto przez sie posla swego przyja-

<sup>1)</sup> Allusion aux traité conclu en 1561 entre le Grand-Maître des Chevaliers Allemands Godefroid von Kettler et Sigismond-Auguste au sujet de la cession de la Livonie.

czyliską napomina, a tho czoby slusnego przislo nagrodzicz, nagradzać Krol J. M. Pan moy pozwala.

W. K. M. iako mądra Pani slusnie mas miecz dobre oko na wsithko, a gdi iesteszmi wsisczi smiertelni, a thilko Pan Bog sam widzi skritoszci sercz ludzkich czo wiedziecz iesli nie skloni ludzi do niesgodi y rosterkow a nisli do pokoju czobi s pozithkiem Coronni they y naimilszego Syna Królewicza J. M. i slusnie naliezi W. K. M. nasladuiąc zacznich Rodziczow, ktorzi ojezowskie panowali i Coronne Polską spokoinie rządzili, abi w tho wstąpicz raczila zabiegaiąc, aby rozerwanie miedzi themi dwiema kroliesthwy, i miedzi Krolmi Ich M. z miloszci powinnej, i wielkim dowcipem swoim za slusnem a sprawiedliwem pomiarkowaniem, żebi Krol J. M. niemaiąc zadney sprawiedliwoszci do Inflanth, ktoreby przewidziec mogła sprawiedliwoszcz Kroliia J. M. Pana mego.

Tak thesz stroni krziwdi ktorebi W. K. M. rozumiala miecz od Coroni acz K. J. M. niemogl iedno wedlie dawnego zwiczaiu, gdi ktori pan postroniu rozumie miecz do czego sprawiedliwoszcz, ukaracz do sendziow, ktorzi zwikli bydz od Coron deputowani. Jakos z Sandomierza przesz posla Henryka odpowiedź Jego K. M. dano, a iako Krol Jego M. Pan moi legł zawsdy W. K. M. i w thei sprawie przichilny tak i theras wselką ziczliwoszcz swą okazowacz obiecuaie. Jakosz y nathenczasz Krol Jego M. Pan moy dal mi mocz abim s Kroliem Jego Moscią wszelakie ślubne obiczaie, ktorebiszę winaidowacz mogły ku pomiarkowaniu y porownianiu wselkiego obezżenia z obudwa stron, a czegobizę przes mie niemoglo stanowicz, i do porowniaina przywiesz, albo thez zebiszę Krol Jego M na sąnd Panow Sędziow Coronnich przypuszczic niezdale, nie iest Krol Jego M. Pan moy od thego abiszę niemial przypuszczic na spolne powinowathe przyiaczeliie albo na spolne Commisarze ktorziby z obudwu stron byli na tho wissadzeni, ktore, gdy Król Jego Mśc. z swej stroni mianowacz będzie raczil, ia thez stroni Krola Jego Msci Pana mego mianowacz będe dufaiąc dobroczy Bozey ze przesz ich Mszci wszithko w braterskiey miloszci będzie moglo bydz pomiarkowano, a zwlascza gdi Krol Jego Mszcz będzie do sprawiedliwoszci sklonni. Jakosz Krol Jego Mszcz Pan moy swey stroni do wszithkiego czoby slusnego bylo będzie sklonny, za czim laczno Ich Mez. w tho pogodzicz będa mogli zeby s siebie Ich Kro. Mezi bili contenti.

Do thego Krol Jego Mcz. Pan moy pozwalia za zezwoleniem wsech stanow Coronnich, a tho bęndzieli się zdalo Krolowi Jego Mczi aby wieczna Confederacia miedzi oboigiem krolestw byla, a czo za pozitek stąnd oboigu krolesthwum bydz moze, bydż przyjacziolmi przyiaczielowi, a nieprzyjaczielmi nieprzyjaczielowi, a iako by W. K. M. zostala z namilszem Sinem <sup>1)</sup> swem Kroliewiczem Jego Mczią dobrze zaslużonemu narodowi y Coronie Polskiej ufitaiancz (!) w sereczach ludzkich wielki począntek przeizreniu Bozemu dobrze W. K. M. uwaczicz mozesz.

Tak thesz w tich 10 liath pokoiu Krol Jego Mcz obiecuie wseliakie staranie winaidowacz, wicziskaiąncz na Moskiewskim zeby Krolia Jego Mczi. w then pokoi prziięł, a gdziebi w thim byl uporni, taki drugi ma nan zesię nie bęndzie miał s czego barzo cziesicz, y rathunek dacz bęndzie mogł by iedno Krol sklonil się do slubney sgody, i do pomiarkowania. Oczekiwiám Pana Warschawiczkiego sekretarza Krolia Jego M. s listami od Kroliowej Jei Mczi Polskiej Paniey mey Mcziwey do W. K. M. pisano, a tho w thim aby W. K. M. do moderaciey y do uspoikoienia animus Jego Kro. Mczi prowadzila y staranie czinicz raczila, ktorego nie moglem doczekacz, maiąncz wiadomocz Kro. Jego Mcz. ze Moskiewski do Narwie gothuie się. A gdzieby więncz Krol Jego Mcz. Swedzki, czego się Krol Jego M. Pan moy niespodziewa, niebył sklonni wrocziez Inflanthy ktore trzima, iako thez zebi theras nie pozwolil w rencze puszczic Narwie, albo w the czasi iakobi miedzi Jch Kro. Mcziami tractati niedosli, od Moskiewskiego Narew wzięntho, a izebiszię Krol Jego M. niechczial sklonicz do przyiacielskiego i slubnego pomiarkowania W. K. M. baczeniem swoim moze dobrze bacziecz czo Krol Jego Mcz Pan moy dla krziwdi swoiey i s thego malego uwazenia uczinicz bęndzie musial. A gdiby (czego Boze uchoway) do thego prziszcz miało przed wsithkiemi inemi bęndącz Wase Kro. Mcz. siostrami y malzonkami Krolow Jch Mczi. thakiego by zalie y frasunku doligacz musialo.

Alie dalieko liepiey bęndzie a tho dla spolney radoszci i dla wselkich przeciwnoczci swiatha thego ktore thim wieczey przychodzą na pulnoczne kraye, kiedi za staraniem W. K. M. zostaną s siebie Krolowie Jch Mcz. contenti, a isze animusze Panow

<sup>1)</sup> Alamanni fait ici allusion à la possibilité pour Sigismond d'être élu roi de Pologne, ce qui eut en effet lieu en 1587.

Coronnich bęnda zgodnie sklonni milowacz Krolewicza Jego Mezi., a nisli bi go W. K. M. miała zostawicz w nieprzyjazni s Coroną.

A tho czoby w thim moiem Poselsthwie W. K. M. zrozumiecz niemogła iesthem gothow daley wyiasnicz oczekiwaiącz miecz wiadomosci do czego szię Krol Jego M. bęndzie raczil sklonicz, dufaiącz dobroczy Bozej ze w misli W. K. M. ktore są czieslesn sklonię szię do sprawiedliwosci kladącz w sądach w Boiazni Bozej Chrzesczianski pokoy i dobrze poddanich swoich naprzeciwo rosterkach niebezpiecznosczi y naklady. A iże wolno począcz woiovacz, alie niekiedi zacheze wolno przestacz. Jako thez pozitek i wczasz w dobroczy, przyjazni mieskaiącz, iako nie wczasi utrathi i zniszczenia poddanich w nieprzyjazni, a iże naostathku przydzię do iednania, a sprawiedliwosc zausdi mieiscze ma. Zaczim thim powinneiszi do braterskiej sgodi y milosczi bydz sklonny.

Δ) Zaplakawszy rzekła: »Pan Bóg wie co ja cierpię, a jako wielce żałuję i radabym aby była zgoda i miłość, ale w tym obraza Królowi Panu, a małżonkowi memu, że nietylko nie jest do pokoju przyjęty, ale i to iże się o zgodę nie starali«. Znowu wywiodłem Jej KMści, że się z pilnością starano, a iż nikt inny nie jest przyczyną, jedno sprawce wojska królewskiego, a przytem Pontusowe listy wskazałem i kopia ich oddałem z strony wiecznej confederatiej. Odpowiedziała: dawno to obiecują, a gdy do tego miało przyjść, zawždy odrzucali. Boże daj to, aby do zgody a miłości przyszło; ogólnie dała znać, że nie kontenta, a że na jej perswazye Król nieprzystawa a podobno rad, aby co rychlej będąc stargana i schorzała, umarła.

Dwudziestego trzeciego dnia Aprila, posłał Król tego sekretarza, abym zapieczętował i podpisał legatją przez mię podaną.

Dnia 24 poranu tenże sekretarz od Króla powiedział mi, że panowie Senatorowie w zamku po obiedzie mieli się ze mną zejść dla dalszej rozmowy, jakoż byłem gotów, ale zaś przez tegoż odłożyli do drugiego dnia. Tegoż wieczora od Xiędza Warszawickiego dwie ceduly oddano mi, gdzie mu nie wolno do mnie i drugim znowu zakazano, aby nie bywali, a iż z Królowy wyrozumiał, iżem się tu darmo zatłukł; co się odpisało animując

Δ) Cfr. POLKOWSKI, p. 370-371.

go, aby przecie Królowy JMści prosił, aby serio w to wstąpiła, na jego cedula naterminowano.

Dnia 25 po obiedzie z sekretarzem i ze dwiema przystawami doprowadzono mię do zamku do osobnego gmachu, gdzie zastałem pięciu senatorów i trzech sekretarzów. Proponowali mi *quinque capita*, na które dała się *Respons* i potem *in scriptis*, wedle osobnej terminaty, podalo. Była długa rozmowa *pro et contra et inter alia* przelożyli, że Król Szwedzki dla Polaków więzienie od brata cierpiał, a jako żywo osiodlanego konia na pomoc od Polaków nie mieli Narwę wrócić albo *condicionaliter* poddać choćby sam Król chciał, *ordines Regni* nie pozwolą, dla której przez ośm lat portu broniąc, wielkiej nieprzyjaźni od Panów chrześcijańskich i od Duńskiego Króla, z wielkim nakładem swoim odnieśli — a teraz państwa, które krwią swą dobrze oblali *et magnis sumptibus*, nie tylko odejmować chcą im, ale i dobrą sławę narodu ich, mówiac: *ze non armis czo Pan Bog dal, a oni powiadaiaę ze armis et forliter* dostali. A iżem na to rzekł: »mając zasłonę od nieprzyjaciela wojsko WKMści, o Biały-Kamień, wiadoma rzecz, że *non armis alie fame* wzięt«, na to uderzyli że częste bitwy z wojskiem ruskim, a fortunnie mie wali, a iż się żadnemu panu chrześcijańskiemu nie działo, co Królowi Szwedzkiemu od Pana Hetmana WKMści, gdzie rozkazywał, aby do Wdowa nie ciągnęli, ukazując, że *pertinet ad ducatum Pleschoviae* — a Psków jeszcze gdzieś, a oni dosyć ziemi i zamków mocnych opanowali — i gdy iuż nie mieli gdzie iść obrócili się do Białego Kamienia. A też gdzie dwa bracia wojują, nie hetmanowie, ale sami zwykli rozkazować, tym też wielec się obrażając, zem *conditionaliter* postępował *de solutione debiti et dotis motum* namówić chcąc, aby mi pierwej co twoje postąpił a dopiero o Inlandii mówili. Domagali się też, abym im deklarował słowa *legationis meae, considerabit Regia Maiestas quid deinceps ipsi faciendum erit*«. Odpowiedziałem, że słowa *per se satis clare sonant*, nie rozumiem, jakobym je miał lepiej wyjaśniać, ale to wiem, iż WKMśc krzywdy swej, jako przystoi Królowi chrześcijańskiemu, dochodzić będziesz raczył; — a przytem podalem Ichmościom na piśmie ostatnie dwa paragrafy *legationis meae*. Δ

Certum est Regem Svetiae illaturum mentionem de successione post Dominum Augustum, de bonis Reginae Bonae, ac pecuniis eidem inscriptis, de bonis mobilibus Domini Augusti,

de pecunia mutuo data Domino Augusto, de dote promissa non numerata. <sup>1)</sup> Quibus de rebus, eius Serenitati iam quid ordines Regni ex altera parte apponant per eius legatum Lorichium Sandomiriensem respondimus successionisque petendae legitimum iudicium locatum illius Serenitati ostendimus, quo omnes principes, qui aliquid iure successionis in Polonia repeterent usi essent. Nobis vero hanc iniuriam allatam esse, cum nihil aliud quam amicitiam ab eius Serenitate expectaremus, cum non solum ipsius Serenitas nos impedituram se non ostenderet, quod quibus vis in controversiis et vel in notissimis iniuriis ius gentium requirit, sed futuram polliceretur. Etenim iam paucarum septimanarum obsidione, ut erat multis malis conflictata, opus habente Pleschovia, nos prorsus privasse sumptusque belli istius anni in irritum revocasse, rerum deinceps maximarum facile deinceps gerendarum cursum impedivisse, demum etiam fecisse, ut arces aliquas Moschoviticas, quas retinere potuissemus, legati nostri dimittere necesse haberent. Haec enim non aliunde profecta esse quam quod exercitus illius post tergum exercitus nostri Livoniam vexaret. Si videbit de Revalia et arcibus aliis omnibus Livoniae Regem sine ulla dilatione componere paratum, post et ipse nostro nomine illi promittere solutionem dotis et pecuniae D. Sigismundo Augusto mutuo datae, cum clariores sint horum duorum ipsius postulatorum, quam reliquorum rationes. De reliquis vero Commissarii deciderent, qui ad aliquam certam diem in locum commodum utrique mitterentur. Quod vero ad pacificationem cum Moscho attineret missuros nos ad eum rationesque eius urgendae inventuros. Extremo loco si prioribus conditionibus res perfici non possit, addet, nos recipere prorsus, aut pacem illum habiturum, aut nos illum certum equitatum in quos nihil erogabit in belli Moschovitici usum futuros (eorum scilicet qui pro beneficiis a Domino Augusto acceptis et officio erga Serenissimam Reginam pro libertate gentis Polonicae, ubivis sine praeiudicio Regis ac Regni Poloniae militandi eo libenter venient, et a nobis omni sumptu instruentur) omnique conatu deinceps eo rem deducturos, ut prorsus eadem pace quam nos habituri sumus concludatur, sine illa decennalis sine perpetua futura sit. Sed si ad compositionem re-

<sup>1)</sup> Jean III était le créancier de la maison royale de Pologne pour une somme de plus de un million de thalers (écus). Cfr. HENRY BIAUDET, *Le Saint-Siège et la Suède*, p. 531-535.

stituende Livoniae Maiestas Regia consenserit habebit orator noster plenariam facultatem de solutione dotis et pecuniae mutuo Domino Sigismundo Augusto datae animum nostrum declarandi locum quoque commodum Commissariis utriusque partis cum consensu alterae partis assignandi ac si demum inter nos per commissarios pacificatio certa conclusa non fuerit assecurandi Maiestatem suam de restitutione Narvae.

Δ) Sekretarz Piotr Brum w rozmowie powiedział mi, że w Sztetynie, gdy się Król Szwedzki jednał z Krolem Duńskim, od Rzeszy jest przyjęta w tej pacyficznej protestacja, *de jure imperii in Livonia nemine contradicente*, ażeby Xiądz Kromer i Xiądz Solikowski mieli być przy tem i podpisać takową pacyfacją między królami, gdzie jest inkludowana przereczona protestacja imperii, a iżby tam dołożono, że Król Szwedzki gotów puścić, gdy mu nakłady woiny będą odłożone. Δ

27 die. Thenżę Secretarz prziniosł mi od Panow Senatorow Capita, ktoremi byli proponowali, ktore przepisawszy, podpisacz mi dal.

*Capita proposita per Senatores Sctiae.*

Primum. Speramus Vestrum Dominum iniunctum esse alia quaedam hic peragere quae magis aequa et iusta sunt, et amicitiae et affinitati mutuae correspondeant, hoc si sit rogamus, ut Vester Dominus nos statim de illis faciat certiores, ut hac ratione rei acerbitas quae ex prioribus inignis postulatis orta sit in tempore summoveatur, et ad fraternam et amicam tractationem eo celerius perveniat.

Secundo. Cum Sacra Regia Maiestas cum Serenissima Regina magnis sumptibus pro bonis sibi ex Regno Poloniae debitis dignam illorum persolutionem flagitaverint, multocies illud responsum retulerunt, fore quam primum ut illis pro omnibus satisfiat pro aequitate, quare cum V. D. iam huc missa sit non dubitamus quam V. D. a Rege et ordinibus Regni Poloniae sufficiens facta sit, hac de re cathgorice respondendi et satisfaciendi prout saepissime promissum est.

Δ) Cfr. POLKOWSKI, p. 371. Też powiedział, że poseł z Moskwy idzie do Króla, a iżby Car miał umrzeć albo od Panów być zatrzyman, a iż rokosz na Moskwie.



Tertio. Quod si neque hoc sit, quod tamen minime expectamus quaerimus qua ratione, aequitate, aut iuris titulo Livoniae pars, quam Sacra Regia Maiestas tenet, a Polonis peti possit, et quibus argumentis fulti, talia ad minas usque tententur. Cum aequius esset eam partem, quam Rex Poloniae occupat S. R. M. pro per-  
solutione sibi debitorum restitui, quod tamen vix sufficeret.

Quarto. Cupimus certiores fieri an pacifico iuris titulo quae bellica possessione firmior et prior est Livoniam sibi directe vult, vindicare Rex Poloniae vel ratione belli quod illam antea sibi armis subegerit et per aliquot annos possederit.

Quinto. Si Sacra Regia Maiestas vellet consentire in istos articulos, quaerimus, quid vicissim Suae R. M. in recompensationem cedat.

28 die. Od Xiendza Warszawickiego mialem pisanie ze Kroliowa zwałhpila o przyażni.

*List od X. Warszawickiego.*

Thak mi wczora ieden pewni czlowiek powiedzial, isz Krolowa Jej Mcz. przed iednim z zalosczię miała mowicz. Isz iesli Pan Bog sam laską swą iakiego porządku nie raczi pokazacz, zadnej nadzieie niemasz o zgodzie, poniewas Krol Polski koniecznie chce miecz Inflanthy, a then Krol zadnem obiczaiem nie chce ani będzie cheial wroczić.

29 die. Pisalem do Kroliovej Jej Mczy. proszącz o audientią, azebi staranie miała zeby do sgodi sklonni byl.

*Listh do Kroliovej Jej Mosczi pissany.*

Naiasniesza a Mosciva Kroliowa. Z uprzeimego sercza ziczę unizenie, Pana Boga proszę, aby takie media w sercza Krola Jegomosci Pana a Malzonka W K M. wliacz raczil, którą by braterskę miloscz miedzi Jeh Kro. Mosciami ku pocziesze i uspokoieniu oboiga kroliesthw nienaruszona zostala, azeby kazdy czo komu slusnie naliezi przestal. Proszę thedi unizenie aby W. K. M. z dobroczi a swiathobliwosci natury swey ieszcze praczei lithowacz nieraczila, a do iakich slusnich szrodkow prziodzicz raczila, wsak Krol Pan moj nie pragnie iedno tho do

czego prawo ma, y tho thak sgoła nie ząda, alie za slusną nagradą. Azaby nie stalo za Jego K. Mczi. trzymacz tho pukiby nieodlozono, czobi winalieziono bydz winno, y owsem by dalieko pozyteczney uziwacz w boiazni Bożej a bez rosterku y rozerwania kroliesthwa, asz tho czo nieczyje iesth bęndzie oddano. Rozumiem ze Krol Jego M. Pan moy czo bęndzie miał daliei czinicz z dobrem rozmislem, y za radę Stanow wsech Coronnich deliberowacz bęndzie.

Przitim prosę abim mogl u W. K. M. ieszcze audiencyą miecz. A gdziebi iusz tho tak Pan Bog dopuszczil a więnczey W. K. M. uprosicz niemogla, abi wzdi W. K. Mcz. raczila dopomocz abim byl prentko, a iako decet humaniter odprawion. Pana Boga prosacz abi w liepse wsithko obrocicz raczil.

Δ) Dnia 30 Królowa Jej Mśc przez Xiędza Warszawickiego na to moje pisanie odkazala mi, gdy iuz dalej pomódz nie może, audientii więcej dać mało potrzebuje, prosząc: aby Pan Bóg w lepsze obrócił, dokładając że się tem obraża, że zarazem upominając się i groźba przystąpiła, czego się nie lęka i tamy nie da. a sam Xiądz powiedział mi, że stanom koronnym opowiedział, że to co w te dwie lecie pod się podbił, stoi za drugie królestwo Szwedzkie, a iżby się miał pisać in Livonia et parte Moschoviae księżciem; a okrętu, którego sobie najmę, bronić nie mają mi.

Tegoż dnia przez pana Sekretarza i przez pana Karlińskiego odeslałem na to co mi wojnę proponowali, odpowiedź na piśmie, który oddał Panu Graffowi Piotrowi i Panu Podkanclerzemu. Δ <sup>1)</sup>

Δ) Cfr. POLKOWSKI, p. 371-372. Od Xiędza Warszawickiego miałem pisanie, że odniósł Królowej JMści com mu był poruczył, to jest: aby jeszcze persadowała Królowi, aby do słusznej moderatniej przystąpił, a iż się do tego Król trafił jako gani prawo WKMści, a że o Inflanty nie chce mówić, ażby mu się pierwej w jego krzywdach dosyć stało, a iż lepiej byłoby WKMcI takowe potrawy przez Eralda (zapewne herolda) a nie przez mię posłał, które mu nie smakuja, a iżbym dalej Królowej nie molestował a wojną groził, któraby nie jedno u Narwy ale powszechną wojną byla... a przytem pisałem do Króla, gdy już więcej w poleceniach od WKMści nie mam, prosząc, abym mógł mieć jako sługa domu Jagiełłów i tudzież jego, wolny przystęp i rozmowę. K'temu też przywiązałem list wtóry do Królowej JMści pisany, aby sam czytał, gdy mi rozkazał, abym więcej Królowej nie molestwał i tenże Sekretarz doniósł mi, że Król przeczytawszy artykuły z protestacją do kancelaryi odesłał, obiecując, że Król ma na piśmie na wszystko odpowiedź dać. A mój list do Królowej pisany, sam Królowej JMści odniósł; a przed sobą Królowej JMści czytać rozkazał, a zatem nie do siebie, ale do Królowej JMści iść mi dozwolił.

<sup>1)</sup> Per Brahe, dr Eric Sparre.

*Responsum super proposita Senatorum.*

Primo loco. Non est obscurum Legationem Serenissimi Regis mei mihi ad Serenissimum Regem Sveciae iniunctam amicitiae affinitatique mutuae correspondere: Cum sacra Regia Maiestas Dominus meus praetendens se iniuriam a Serenissimo Rege Svetiae habere fraterne petit, ut se se iustificare vellet, cuius petitionem iustam et legitimum Regia Maiestas Svetiae cum sit illi amicitia affinitateque coniuncta rejicere non debet. Si quid certum est Regiam Maiestatem Svetiae quod et contractibus demonstrari potest. Livoniae partem unam in summa pecuniae aliam vero bello occupasse, quae Livonica provincia ad Dominum meum Clementissimum et Regnum Poloniae Ducatumque Lithvaniae optimo iure pertinebat antiquam a Serenissimo praedecessore, et demum etiam a sua Maiestate occupata fuit, prout per reverendum Goslicium oratorem suum de iure suo protestata est, postea quoque dum per litteras significavit Suae Maiestati, quonam tertia expeditione bellica, cum exercitu suo itura erat, expresse declaravit, ut Regia Maiestas Svetiae Livoniam pro qua unica S. R. M. tantos labores, pericula, ac sumptus subiret, et ad quam optimum ius haberet omitteret. Non est itaque iniquum neque amicitiae fraternae contrarium Maiestati Regiae Svetiae super haec omnia non modo directum responsum dare, verum etiam ad restitutionem partis huius Livoniae consentire.

Secundo. Quod cum missus essem repetere restitutionem partis Livoniae per Maiestatem suam bello occupatam, et pro ut Sacr. Reg. Mai. fraterne Suam Maiestatem petit, ut ad aequitatem animum inclinare velit, sitque eo contenta quod per communes amicos vel Commissarios ex utraque parte electas pro compensatione constitueretur, sic etiam dignum et iustum est, manu manum lavando, ut Serenissimus Rex Sveciae cum Reginali Maiestate iustam satisfactionem obtineat, scilicet de dote Reginali Maiestati et de pecunia mutuo Domino Sigismundo Augusto data cum clariores sint eorum duorum nominum, quam reliquorum rationes S. R. Maiestas non erit ab eo aliena quin se se amicabiliter iustificare vellit. De reliquis vero gravaminibus si suae Maiestati non videtur ad iudicium locatum accedere poterit, superius memoratis communibus amicis vel Commissariis decernendo committi.

Tertio. Cum satis bene notum sit omnibus S. R. Maiestatem Dominum meum Clementissimum certum et in dubium ius in totam provinciam Livonicam habere illudque clarum, ut lux meridiana, ita ut nemo huic suae Maiestatis iuri quidquam derogari, vel illud in dubium revocare possit, ideo me Aulicum Officialemque suum repetendam solum Livoniae partem non de iure certandum misit, tamen si necessarium id fore dignoscetur. S. R. M. non erit aliena quin coram communibus amicis vel pro Commissariis ex utraque parte eligendis potioritatem iuris sui Regnique ostenderet, et si liquebit Regiae Maiestati aliquis suae Maiestati exolvere debere exoluturam modo ne interim Narva a Moscho occupetur. Sed cum non liceat partem tenere ac simul iudicium proferre, cum iam declaratum est S. R. Maiestatem Dominum meum Clementissimum a Sua Maiestate iniuriam habere. Exinde Illustritatis vestrae comprehendere poterint in quibus dubitant. Itaque secundum ius gentium et aequitatem Vestrae Illustritatis tanquam Suae Maiestatis consiliarii membraque huius incliti Regni tenemini, id summa cum diligentia, bona cum consciencia Serenissimae Regiae Maiestati consulere et hortare, ne Sua Maiestas contradicat aequae huic petitioni, gravamina vero seu compensationis rationi communium amicorum sive Commissariorum sententiae contra.

Quarto. Si ratione belli vel pacifico iuris titulo S. R. M. mittat vendicat sibi Livoniam id quoque S. R. M. si necessarium erit eorum Commissariis demonstrabit. Non est enim ignota toti mundo deditio totius Livoniae facta Serenissimo Regi Poloniae nemine contradicente neque repugnante, ac defensio quam ille Livoniae iureiurando confirmavit, et tot bella ac sumptus pro ea fecit, ut illam tota vi ex manibus Moschi recuperaret, idque fecisset, nisi fuisset a R. Maiestate Svetiae impedita.

Quinto. Cum quaeritur quid Regia Maiestas pro recompensatione restitutionis Livoniae Suae Maiestati cedit, id conceditur, quod iam satis abunde in tertio capite est demonstratum id quod ex cognomine amicorum sive Commissariorum declaratum erit. Nec non Sacr. Regiam Mai. Dominum meum Clementissimum omni conatu deinceps eo rem deducturam, ut prorsus in eadem pace, quam Regia Maiestas habitura est sua Maiestas includatur sive illa decennalis sive perpetua futura sit, sed interim quo ad pax conclusa non esset certum auxilium contra Moschum demonstraturam confoederationemque perpetuam inter

utrumque Regnum si id suae Maiestati videretur procuraturam.

Od X. Warszawickiego miałem pisanie ze odniosł Krolowej Jei Mczi. czom mu był poruczył tho iest abi ieszcze perswadowali Krolowi abi do slusney moderacy przystampil. A izę szię do tego Krol trapsil (!).

Od thegos X. Warszawickiego.

Pothim tesz y Krol Jego Mcz. przisetł i mowil zemną thez podobno czo z Waszmością iedno wzdi theras pacate. I wikladalem mu intencyą Waszmości i Krolia Polskiego niczebi zarazem miał wraczacz, alie bilie iedno zezwolil zebi chcial postampicz niechby to dzierzal az biszię ugoda stala iako miedzi przyiaczoli. Azebi szie okolo wszitkiego et de gravaminibus i okolo nagrodi dokonalo. Alie koniecznie niechcze alie mowi niechaj pirwej Krol Polski wszitko nagrodi i wroci czo mi winien. Dopiero będzem okolo Inflanth mowicz. A to thez przypominial expresse ze ia mam tak wielie prawa do Inflanth iako Krol Polski, i to podanie ktore iesth Krolowi Polskiemu uczinione, iesth nizezemne i zadney wagi niema.

I to mi przypomniał: niechajmi Krol Polski woıną nie grozi bo ją moze zaczącz alie niewiem iako iey dokona, nie w iego moczi tho będzie, a nie będzie na iednem mieisczu w Narwie alie universale bellum. Niechai tez poseł u zoni moiey więczey nie salicytuie, bo nicz nie sprawi; nie podobaią mu się potrawy ktoresz Waszmość prziniosł, powiedzial isz mogli Krol Polski geraldal z nimi poslacz a nie Waszmości. A okręnth tesz przizwolil ze nie będzię Waszmosci bronion ktori sobie naimiesz. Tak rozumiem ze mu szię protestacia Waszmosci nie będzie podobala, ale czasrzecz.

I. Die May dopuszczono księdzu Warszawickiemu do mnie prziszcz y tosz wszitko powtorzil, a ze nie misli do zgody.

2 Die przes tegosz sekretarza zapieczęthowawszy poslalem samiemu Kroliowi capita legationis summatim descripta cum protestatione.

*Capita legationis summatim descripta.*

In primis. Quemadmodum iam ante in legatione pro me facta proposui id nunc iterum post declarationem illam repeto videlicet de damnis et incommodis ab exercitu Maiestatis Vestrae S. R. M. illatis, ex quod exercitu S. R. M. Domini mei

hosti obiecto et viam quominus subsidia, mittere possit praecludenti arces optimo iure Sac. R. Maiestati pertinenti occupatae sunt, nec non qua de causa M. V. in pacificatione non est comprehensa id quoque in legatione per me declaratum est.

Praeterea quod etiam S. R. M. pro communi bono et devitando communi periculo petit sibi Narvam concedi ut praesidio Suae Maiestatis munita, et aliae arces Livonicae pro Maiestatem Vestram occupatae a Moscho sint tutae. Et si pax inter Maiestates Vestras non concluderetur, ut assecurarem M. V. Narvam iterum bona fide restitui. Et nihilominus commoditates omnes ad bellum contra Moschum gerendum necessarias Maiestatem Vestram, si eam concediderit exinde habituram.

Et ut residuam quoque partem Livoniae per Maiestatem Vestram tam in aliqua certa summa pecuniaria, vel iure belli occupatam Sacrae Regiae Maiestati restituat. Et si liquebit aliquid Sacrae Regiae Maiestatem Maiestati Vestrae exolvere debere, id quod ex cognitione communium amicorum vel commissariorum ex utraque parte eligendorum dignosceretur S. R. M. non denegaturam.

Porro quod Regia Maiestas omni conatu eo rem ductura est, ut prorsus eadem pace M. V. cum Moschorum Duce concludatur sine illa decennalis sine perpetua est futura interim vero quoad pax non est conclusa certum et indubium auxilium, contra Moschum per me M. V. promittit confoederationem quoque inter utrumque Regnum M. Vestram si id placebit habituram. De dote Reginali Maiestati et pecunia mutus Domino Sigismundo Augusto data haec cum sint aliis clariora, non erit S. R. Maiestas aliena quin se se amicabiliter iustificet.

De debitis aliisque gravaminibus quae Maiestas Vestra se a Regno habere praetendit. Si M. V. non esset contenta iudicio locato Regia Maiestas non denegabit id communibus amicis vel commissariis vel decernendum, remitti, qui ex utraque parte eligerentur locusque commodus et dies ubi et quando convenire debeant providebitur.

Si vero Maiestas Vestra quod S. R. M. minime sperat ad restitutionem Livoniae cum legitima moderatione et cognitione communium amicorum sive Commissariorum inclinari nollet, S. R. M. dubitare poterit de amore fraternitatis quod equidem propter bonum utriusque Regni communemque affinitatem minime cuperet alias vias iuris regni sui quas Deus Optimus maxi-

mus demonstrabit, sequetur. Et cum iam nihil aliud a Domino meo in mandatis habeam, supplico Maiestati Vestrae ut me dignetur cito et clementer expedire responsumque ultimae resolutionis ac voluntatis suae mihi in scriptis dare.

*Super declarata per Serenissimum Regem Suetiae  
de Protectione.*

Quemadmodum Majestas Vestra declaravit se velle coram principibus Christianis de suis iniuriis protestari. Ita et ego pro debito meo noles ab ea tacite discedere similiter facere cogor. Itaque coram Deo et Maiestate Vestra protector Sacram Regiam Maiestatem Dominum meum elementissimum fuisse esseque paratum gravamina quae M. V. se praetendit habere partem sine aliqua controversia compensare. Residuam vero partem ad decernendum ut in legatione per me specificatum est communibus amicis remitti. Si modo Maiestas Vestra similiter inclinaretur restitui residuum Livoniae Sacra M. Regia esset que eo contenta quod iuste et legitime per commissarios vel communes amicos demonstrabitur. Sacram Regiam Maiestatem Maiestati Vestrae recompensare teneri. Quaequidam protectione ex parte Sac. R. M. Domini mei clementissimi per me facta similiter ad noticiam Principum Christianorum pervenire poterit. Tum id quoque quod S. R. Maiestas non ommittit media Principem Christianum et affinem Maiestatis Vestrae decentia.

Poslalem listh wtori do Kroliowej Jej Mosci opiszani, aby sam czital, gdi mi rozkazal abim więcej Kroliowej nie molesthowal.

*Listh do Kroliowej Jej Mosci.*

Naiasniejsza a Mosciwa Kroliowa. Zdalo mi się za potrzebne przed wzięciem odprawy krotko wyjasnicz poselstwo moie, ktorem na pismie W. K. M. Paniej mey Mosciwej podal, a tho dlia thego, abim nicz nie opuscil czo od Krolia Jego Mosci Pana mego dla zachowania braterskiej milosci z Kroliem Jego Moscia Swedzkim iesth mi poruczono.

A naprzod gdim w swoim poselstwie dosicz syrocze dolozil wszitkie krziwdi y zatrudnienie Krolia Pana mego od Jego Krol.

Mosci i od woiska Krolia Jegomosci Pana Malzonka W. K. M., tak tesz precz nie iesth prziięnth w przimierze nie zda mi się dluzej thym W. K. M. zabawicz, alie raczej do tego przistampicz czobi moglo za Bożą pomocą ieszcze bydz pozyteczno oboigu kroliestwu, albo więncz bęndzie w dobrej pamieni ze szię nicz nie opuszczilo ku zbudowaniu, a nie ku zniszczeniu oboiga kroliesthw.

Naprzod starania wszelkie ktore W. K. M. iako powinowatha a s swiętobliwosci natury swej staraiaocz szię oby K. J. M. Swedzki affecti swe umoderowaws i raczej do sgodi a braterskiej milosci y do slusnych szrodków iako slusnie miał przistampil, niechaj Pan Bog W. K. M. odplata bęndzie. Czego isz W. K. M. przewiesz podobno nie mogla Pana Boga proszicz abi sam do sgodi prowadzicz raczil, a ostatek czasowi poruczicz gdy iako wloch i mówią: Che il tempo matura li umori, e da poi piana-mente [u nill carro?] ogni ferocita si spende.

Król Pan moi za Bożą pomocą mogl byl zarazem doszcz nagrodi krziwdi swej, alie wolial pirwej przes slusne srodki dochodzić, gdi bęndz dlugo, bęndz krotko za Bożą pomocą sprawiedliwosc odniescz bedzie mogl i moze czas tho prziniescz i ze poziteczniejszą coronie Swedzkiej przyjaśń dobra i confederacya wieczna s koroną Polską bęndzie, a nisli ten kawaliecz zieme Inflanczkiej, a czo theras Succia za zisk ma ze za zasloną woiska Krolia Pana mego wlasne zamki Jego Krol. Mosci probrali, widziemi, a nieprzyiacielwoi spiknąwszy szię z woiskiem Krolia Pana mego mogancz bydz wieleze srodzi ufolgowali mu, a czas maiancz i mogancz na glowe nieprzyiaczeli porazicz czalo zostawili, iesli tho tak lepiej czas pothim ukaze, y ku sobie przisedszi bęndzie mogl czego mu Boze niedopomos bydz..... a moze thez K. Jego Mcz. dobrze rozumiecz ize Succia ma s potrzebe nieprzyacziol, i doznal Krol Jego Mość. na sobie i podzisiejsi dzien naliezliby się podobno tacy ktorzi na czas tilko dibią, a nie nowina tez w tich polnocznych kraiach Panie Boze dai to abi Kroliewicz Jego Mosc fortunnie gdi czas iego przyjdzie panowal, alie bęndz W. K. M. pewna ize ludzie nie spią Jesli glupie, odpuszcz W. K. M., alie da Bog ziczliwie za moderację slusną thego ostatka Inflanczkiej zieme, iako tez i stroni krziwd ktore od Coroni Polskiej W. K. M. rozumie miecz, a ktorebi niebarzo wątpliwe mogli zię bili przes mię zastanowicz, a drugim co zwiedzą wątpliwosczią na spolne przyjaczeliie przypuszczicz, iako tesz gdi bi wieczna confederacia miedzi temi



kroliestwi dosła iakobi W. K. M. animuse coronne sobie devincowala a sklonne do Kroliewicza Jego Mosci uczinila i doczego bi tho napotim moglo bydz poziteczno, lepszemu baczeniu poruczam.

Krol Jegomość Pan moi tei nadzieie byl zebi Krol Jegomość Swedzki miał bydz wdzieczen uprzejmej a powinowatej przyiazni Krolia Pana mego, tak tesz abi miał Krol Jego Mość przypuszczic się na spolne przyiaczelielie albo commiszarze, ktorebi z obu stron bili obranei niepodejrzanemi. Bo iako szam Krol Jegomość Pan moj niechcial bydz stroną y sędzią, tak tez nierozumial abi Krol Jegomość do tego się sklonicz miał. A tei pewnei nadzieie Krol Jegomość Pan moj tez byl, isz W. K. M. iako przez zacznosc swą dobrze godną, i dobrze się dosluzila, i zebi Krol Jegomość Pan malzonek W. K. M. na prozbe i na sluszne perswazie W. K. M. przestawacz miał, czego, gdibi iusz W. K. M. przemocz nie mogla, Krol Jegomość Pan moj maiącz sprawiedliwosc na Inflanthy, a Krol Jegomość Swedzki i corona Swedzka zadnego prawa, mowię wiecznego, miecz nie może slusnie i sprawiedliwie upomina się Inflanthy i tho nie tak zgola, alie chcącz tho dacz, czobi slusnie dacz nalezalo, tak ze i Narwedlia zabierzenia spolnej niebezpieznosci za pewnę istotę abi zwierzicz raczil i tho za waronkiem zebi wszelakie potrzebujące w czasi tym miecz mogl, a do thego starania abi Krol Jegomość, będnącz w thim przimierzu do 10 liath uczinionem, będnącz iesliby iakie ine dalsze ziednanie doslo byl zloczają, a puki szię tho nie doslo pewni rathunek dacz. A tez nie rozumiem abi zarazem corona chciała odlozycz to, czobi nagrodi prziszlo dacz, napiasthowalbi szię Krolia Jegomości do wolej tych kilka zamkow Inflanczkich a tobi dosicz uczinil, gdibi szię pokazal niechciecz nad prawo trzimacz, gdibi nagroda bila oddana. A tim iusz zawieram ze zię Pan Bog tim obraza kiedi kto mogącz w pokoiu swe miecz y miloscz powinny wczialie zachowacz do rostirku i Nielubosci bliznego powinnego swego wzrusza, moznabi rzecz ieszcze nieracz W. K. M. praczei lithowacz a umitigowacz Krolia Jegomości zebi tak zgola nie odrzuczal, liekce sobię wazącz uprzejmą prziazn i chęc Krolia Jego Mosci Pana mego. A przitim W. K. M. Paniey mei Mościwej proszę aby W. K. M. dopomodz mi raczyła abim byl prętko odprawion. A okrętu kupieckiego ktoribim sobie mogl ziednacz zebi mi nie broniono, alie zebi wolno puszczo. Tak tez abi W. K. M.

na moje poselstwo na pismie odpowiedz dacz mi raczila. Pana Boga przitim prosząc aby w dobrim zdrowiu dlugo chowacz raczil. A iezli bi tez W. K. M. moia Mościwa Pani miała wolię czo pisacz albo rozkazacz do Kroliowej Jejmosci Paniei moiej Mosciwey, iesthem gothow odniesz.

Δ) Trzeciego dnia bylem u Królowej JMści, przy której zastałem Królewicza i Królowę, które przywitawszy i pozdrowiwszy od WKMści, będąc wdzięczni podziękowali, i gdy siedli, obróciwszy się do Królowej JMści, krotkimi slowy repetowałem poselstwo swe; i iż Królowa JMść podobno nie mogła nic przemódz, nie lza, jedno Panu Bogu poruczyć; ja zaś, nie mając nic innego od WKMści w poruczeniu, gdy nie mogłem otrzymać u Króla JMści, abym mógł jako sługa discurować, co wždy za koniec w tej sprawie upatrzyl, że mię do Królowej JMści odesłał; gdzieby wola JKMści była, tedybym z tej życzliwości, którą mam, powiedziałbym, co mi Bóg rozumieć dał, ażby się affekty królewskie umoderować mogły. Zaczem sama poczęła uskarżać się, jako gdy była w więzieniu, żadnej pomocy, nie tylko od brata, ale i od żadnego Polaka nie miała, jakoby nigdy nie była potomkiem onej krwi, którzy tak dobrze byli w Rzeczypospolitej zasłużeni. Potem od śmierci brackiej tak od wszystkiej Rzeczypospolitej, a potem od WKMści krzywdę cierpi; co komu Król nieboszczyk odkazał każdemu dano a naostatek i nierządnicę i po dzisiejszy dzień trzymają, a nie rozumie czem jest albo za co ją mają. Dał jej Pan Bóg dobrze się mieć i mogła się bez tego obejść, ale na wielką niewdzięczność narzekać musi, obiecowali usprawiedliwiać się i wieczną konfederacją stanowić, — a gdy do czego miało przyjść, i to za częstem posylaniem posłów swoich i z wielkim nakładem, zawždy na większy pośmiech i żalność ich, nie nie konkludowawszy, odjechać poslowie ich musieli.

Odpowiedziałem, że o umarłych mówić mi się nie godzi, ale za panowania WKMści, muszą poslowie którzy bywali przyznać, że na WKMści chęci i uprzejmości, nigdy nie zeszło; ale zostawszy WKMść Panem, w takich rozerwaniach, animuszach, a skarbów żadnych nie znalazzły, musiał WKMść pierwej nieposłuszne poddane uskromić, potem za zdaniem wszech stanów, czyniąc dosyć przysiędze swojej, z wielką pracą i nakładem re-

Δ) Cfr. POLKOWSKI, p. 372.

kuperując Inflanty, i to co Wielki Xiążę Moskiewski pobrał, musiały się wszystkie pobory i pobory koronne na to obrócić, a trudno było WKMści wojować, i Królowej JejMści czynić, a iż się słusznie niema tak dalece Królowa JMśc obrażać, a co się nie stało za dobrą przyjaźnią może się prędko stać, a teraz mają czas, by jedno sami chcieli, a też nie nowina na świecie, i że wielcy ludzie nie zarazem dochodzić mogą sprawiedliwości swojej, a to i od Króla Filipa widzimy ze strony Baru. Uskarżałem się przytem, że w osobie mojej taką *inhumanitatem* WKMści ukazują, nie baczę, na co by się to przydać miało. Przytoczyłem, że daleko większą *humanitatem* ukazał Car, gdy mu wypowiedziano wojnę.

Na to mi odpowiedziała, że to bardzo obraża, że WKMśc razem upominać się i wojną grożąc posłać mię raczył i dlatego tak mnie *inhumaniter* przyjęto; wszak gdy poslowie inni bywali, chociaż nigdy nic dobrego nie stanowili, bywali wdzięcznie przyjęci. Odpowiedziałem, że słowa WKMści dosyć jaśnie brzmią, a deklaracyj nie potrzebują, ale co lepiej: że się WKMśc deklarował, krzywdy swoje zamilczywać nie będziesz chciał, czyli żeby WKMśc nie mając za co dziękować, disimulował; a jako *W. K. M. Woini nie pragnie tak tez sroga* WKMśc nie jest, a pewnie do czego WKMśc uda, że z dobrym rozmysłem i zdaniem wszech stanów będzie; a zatem sam od siebie począłem ganić przedsięwzięcie królewskie i takową furią jego, i to się mówiło za całą godzinę, co mi Pan Bóg dał rozumieć; w niczem mi Królowa JejMśc nie kontradikowała, a Królowi odnieść obiecała, a Panu Bogu ostatek poruczając i do pożegnania pochop mi dała, jakoż pożegnawszy Królową, Królewicza i Królownę odszedłem.

Pan Łącki od Królowej JejMści dowiadował się, jeśliby to tak było, jako Król przed nią powiedział, żeby się Ryżanom miało za przywiechaniem WKMści, wielkie gwałty działać; żeby dwie baszcie miejskie od zamku i wszystkie działa im poodbierać miano, prawa i wolności im we wszystkim złamawszy, i pod władzę zamku podać; od wiary ich, do wiary Rzymskiej przymusić, dzieweczki ich żeby gwałtem brać miano, a WKMśc wiedząc o tem, dopuścić tego miał; a jako Rewlanie, słysząc o takiej niepobożności, posłali tu do Króla dla Boga prosząc: aby ich na taką niewolę i tyraństwo *widacz nie raczył, bo wolieliby maienthnoszczi swoje popalicz a w swiath iscz a nisl na tak*

*niewolnie tyraną przyszc.* Odpowiedziało się, że kto inny może się pokazać tyranem, i liczne pospólstwo zburzyć, ale prawda ma zawsze miejsce i ukaże się, że to fałsz, a jako żywo, nie było, ale że sami tego potrzebują, aby Rewlanie byli straszeni.

Dnia szóstego Xiądz Warszawicki będąc u mnie, ukazał mi kopiją listu Possewinowego pod Pskowem *in novembre* 1581 do Króla Szwedzkiego pisanego, że wedle rozkazania jego, starał się u Cesarza, aby go ziednał z *Moskiewskim* i z tamtego listu ukazuje się, że radby był miał pokój, a Inflant nie pragnie, a teraz, że mu *in tergum exercitus* poszczęściło się, chce obiema być hardy.

O niedostatku jego też opowiedział, i trudno mu obcych ludzi orszak wielki wywieść; swego chłopstwa pieszego, jakoby wybrańców, mógłby do 20 tysięcy mieć, a iż przeciwnym taką dumą, że myśli bitwę stoczyć, a to aby się u Rzeszy popisał, że się Polaków nie boi, a *żebi* miał z furiją rzec: niedbam ani sie lękam, chociaż obadwa na mię się oburzą, to jest z W. X. Moskiewskim. <sup>1)</sup>

Dnia 13 Maja Pan Pontus z Panem ochmistrem przyszli do gospody, i powiedzieli, iż z dozwolenia Królewskiego, a przytem też chęci swe ku WKMści ofiarując, przytem też, iż nad nadzieję Króla Szwedzkiego, WKMśc domaga się Inflant, do których rozumie mieć tak dobre prawo, jako i WKMśc, a gdzieby Narwę nie puścił albo swierzył, że zarazem WKMśc wojną grozisz. A Król Szwedzki, nigdy chociaż od dawnych czasów cierpi krzywdy od korony, i od WKMści, tak skory z temi przegrózkami niebył, a gdy to słusznie obrażało Króla JMści, żeby *in malam partem* nie obracał tej niewdzięczności, którą mi pokazano, ale że radzi chęć, wyrozumiawszy odemnie intencją WKMści, do tego rzeczy przywieść, jakoby braterska miłość między WKMścią w całości została, ale z strony Narwy, że tego żadną miarą uczynić nie może, ani mu przystoi, aby będąc Królem, miał ją WKMśc powierzyć, jakoby go sam niemógł obronić, a jakoby zatem został

<sup>1)</sup> Cfr. POLKOWSKI, p. 374: Ale kopii paragrafu listu Possewinowego dać mi nie chciał, ale przez swoje pisanie wyłożył, tam też WKMśc wyrozumie, jakoby mi wloką odprawę, wykładając moje poselstwo za opowiadaniem wojny, snać zasmakowała mu, co po te lata broniąc Narewskiego portu, okręty biorąc, tym żołnierzom płacił, jakoż i teraz snać ni o czem inszem nie myśli, jedno gdyby się wojna zaczęła z WKMścią, z Rygi i z Gdańska okręty zabierać, dlaczego z wielką pilnością stara się, jakoby się do końca pokumał z Duńczykiem, rozumiejąc z niektórych z naszych, iżby mógł być prędko od niego, chociaż przez Farensbaka oderwany.

żelżony u Xiążąt Rzeskich (Rzeszy Niemieckiej) każdy baczyć może, a iż jest tak mocna i opatrzona, że nietylko Moskiewski, ale i dwa mocarze jako oni nic nie uczynią, a ze strony wszystkich Inflant, że rozumie mieć tak dobre prawo, na to, co trzyma, jaka i WKMśc, bo miasta i szlachta jego nigdy nie poddali się, ani przysięgli koronie, a ktemu, że ma listy od Cesarza, dozwolił Inflantom, gdy sam imperio niemógł ich od *Moskwiczina* bronić, aby sobie za obrońcę Króla Szwedzkiego wzięli; a prawie się deklarowali, że na disputacji de jure Livoniae będą chcieć tę sprawę zawiesić. Przytem też, gdy się kontradikowało było, gładko i górno ukazując, że im łatwiej z nami wojować, mogąc wodą w samym porcie Gdańskim i Ryskim zaszkodzić, a iż Narwa jest tak potrzebna i przyległa Królowi, że żadną miarą puścić z rąk nie może, tak też ostatek Inflant, a zwłaszcza póki wojna z W. X. Moskiewskim będzie, trudno mu pozwolić WKMśc puścić, ale po wojnie, gdby nagrodzono co nałożył wojując dla Inflant, nie z musu, ale z dobrej przyjaźni niechciał odradzać Królowi, aby nie miał z WKMścią komponować, a wątpiąc, aby ją WKMśc mógł przez wielkość nakładów otrzymać, i tak wiele odłożyć co Inflanty koronę Szwedzką kosztują, o swoich wygranych bitwach i pod Kiesią bardzo się podnosząc. Opowiedziało się, że WKMśc radzi, aby za zgodą i miłością a za łaską spólnych przyjaciół, pomiarkowane było, a iż do wojny WKMśc nie wykrzykasz, a pierwej niżeliby począć miał opatrzysz, że im nie będzie tak lacno, jako sobie miłują, a samemu Pontusowi przyjdzie to piwo pić, a mógłby na terażniejszej sławie przestać, bo przyjdzie li do tego, dozna, że lepiej było na swym przestać. Narw. WKMśc żądał dla spólnego bezpieczeństwa i dobrego, a iżby na Inflanty, do których WKMśc ma wieczne prawo, niepotrzebnie nakładów nie czynił, którychby się potem chciał upominać, nie powinien ich będzie WKMśc nagrodzić. Ale i to nie pomogło, bo przecie swoje prowadząc że ma Król tak dobre prawa, jako i WKMśc, a iż nigdy korona tych zamków nie trzymała, ale W. X. Moskwy. Δ

*Declaratio legationis meae.*

Et si sufficienter in summaria legationis descriptione per me tradita. Haec sunt comprahensa, nihilominus hanc declarationem addo.

Nomine S. R. Majestatis Domini mei clementissimi restitutionem residuae partis Livoniae, quae optimo iure Regno Poloniae pertinet, a Majestate Vestra repeto offerens, S. R. M. paratam esse quicquid per commissarios super hasce controversias deputatos iuste agnosceretur persoluturam.

De aliis gravaminibus commoditatibusque secundum eandem contenta legationis summatim descriptae paratus sum cum Majestate Vestra statuere, ita etiam de numero Commissariorum de loco et die, cum Majestate Vestra constituere. Narvam propter commune periculum Majestas Vestra cum certa assecuratione S. R. Majestatis concedat de qua etiam paratus sum statuere.

Si vero Commissarii ex utraque parte deputati controversias omnes inter Majestates Vestras (quod absit) non deciderent restituta Majestati Vestrae Narva tam S. R. M. erit libera ab assecuratione factam, aliasque vias iuris Regni sui tam de repetenda Narva quam de reliqua parte Livoniae per Majestatem Vestram occupata quas tum tempus demonstrabit inibit. Sed si Majestas Vestra (quod Deus avertat) quodque Regia Majestas minime sperat partem eiusdem Livoniae provinciae contra omne ius cum contemptu S. R. M. omnino retinere voluerit. Considerabit Majestas Vestra quid deinceps S. R. M. faciendum erit modo M. V. quid in animo habet, per me diserte declarare dignetur.

Δ) Nazajutrz byłem sam u Pontusa, któremu oddałem *declarationem legationis meae* a przytem rozmawiając strony moderacyi, tak sam od siebie proponował mi, kiedy by się Król Szwedzki został przy Infantach co trzyma, a iżby do tego trzy inne zamczki, a jako dworzyszczka, które mu były w summie obligowane, żeby trzymał jako swe, a za to żeby kwitował koronę z długu, z posagu i spadku, a iżby WKMśc także swoje części trzymał, a wieczną konfederacyą sobie uczynili. Pytałem go zatem: a prawo WKMści gdzieby zostało ukazał mi za to, coby koronę kwitował. <sup>1)</sup>

Dnia 23 Maja, Pan Pontus ze trzema sekretarzami, przyszedłszy do gospody opowiedział mi, że JKMsć konkludował w ten tydzień odprawić mię, i dać mi na piśmie r e s p o n s, i długiemu stowy repetował, co przedtem mówił, to jest, że nie pozwoli Król, aby WKMsć miał lepsze prawo mieć na Infanty, aniżeli sam

Δ) <sup>1)</sup> Cfr. POLKOSWIKI, p. 375: Zaczem dalej się z nim nie wdawając, dnia 15 pisałem do niego, wedle kopii, którą WKMsć posyłał.

ma, a iż nigdy Rewlanie i inni nie poddali się, ani też przyślegli koronie, a iż ma prawo od Króla Duńskiego na Rewel i na inne zamki, także od Karła (Karola) Cesarza, i od innych dobrze mając, i by dobrze chciał Król Szwedzki WKMśc puścić, *inter alia impedimenta* i to nie mniejsze, żeby Cesarza i Króla Duńskiego uczynił sobie i królestwu swemu nieprzyjaciolami, a iżem na tym jest, aby do Inflant posłano z obu stron pewne Senatory i kommisarze, między którymi i Pontus będzie, aby nie jedno o Inflanty *et de jure Livoniae* z sobą traktowali, ale też o wszelakich *gravaminach*, tak też gdy teraz niema dozwoleń od Króla, aby jakie media posłać miał, a iż też ja tego poruczenia od WKMści niemam, ale że na onczas będzie li zdanie WKMści, będą się mogły, mając dozwoleń proponować takie media, za któremi sprawiedliwość *et dignitas Imperii* między WKMścią wcale została. A iżem się domagał, abym prosto do Gdańska jechać mógł, odpowiedział mi: że na Rewel okrętem Królewskim odesłać mię umyślił. Dokładał i tego, że Król Szwedzki o WKMści tego rozumienia jest, że się dobrze będziesz WKMśc rozmyślał, jeśli wojnę z nim będziesz WKMśc miał, a mając Król Szwedzki sprawiedliwość, acz może wedle czasu jeden drugiemu być silnym na ziemi, ale morzem przewyższać może, a miasta morskie wielkąby ztąd szkodę miały, a iż Król Szwedzki ma swe poddane do wojny ćwiczone, i może długo trwać, zamków nie zastawując, jakoż za łaską Bożą wojując przez kilkanaście lat, żadnego zamku jeszcze niezastawił, a gdzie Król wyda 50 na żołnierze, że WKMśc będzie musiał stokroć sto tysięcy wydać. Dział, żywności i pożytku łatwiej dodawać okrętem mogą, aniżeli WKMśc końmi, a strony Carskiej że się sami z nim rozprawią, a gdzieby i do jednania przysło, o co się z pilnością W. X. Moskiewski stara, że inakszej będzie aniżeli z WKMścią uczynił, bo jeśli będzie chciał, aby mu jego zamki puszczone, że będzie musiał dobrze pieniędzmi osypać i obwarować, aby na potem do Finlandii zaszkodzić niemógł. Δ

24 die May, przez z capitana Bianca Pontus odesłał my listh od vicegerentha Revelskiego. <sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> Cfr. POLKOWSKI, p. 376. Którą kopiję posyłam, z przestrogi, żeby cierpieć miał, a gwałtowi odejmować się rozkazał do granic pod samą Pernawę porzekę rozumiejąc.

Tegoż dnia posłał Pontus tego sekretarza królewskiego, opowiadając: że Król ma pewną wiadomość, jakoby Tatarowie Podole popadli, a Turek Siedmiogrodzką

*Listh od vicegerentha Revelskiego.*

Magnifice et Generose Domine. Domine observare me. Post discessum Vestrae Illustritatem venere ab Arindo Erischon litterae quas his impositas ad Illustritatem Vestram transmittito petoque super istis responsum.

Pernoviensis Capitaneus adeo est insolens, ut non solum transgrediatae fines et limites nostros, sed etiam Korienses quod ad ecclesiam Hapsalensem spectat occupare conetur. Duos enim meos servitores quos faevi gratia eo miseram captivatos Pernoviam deduxit non multo autem post solutos dimisit studet ultra flumen fere ad 6 milliara terrarum pro suo defendere. Nobis autem a Vestra Illustritatem adhuc nihil iniunctum est vi quicunque tueri propter Polonicam Legationem quam iam ad Regiam Majestatem Suetiae destinata est. Peto igitur ab Illustritate Vestra quo mihi velut Marschalco aliisque animi sui sententiam cum primis declarare velit. Posset quidem ille Pernoviensis insolentia et importunitas facile reprimi. Sed intelligis Vestra Illustritas quid nos removetur praesertim cum ipse Rex Poloniae ut dicitur sit ipse ad festum Ioannis Baptistae Rigae commoraturus. Versamur igitur in dubio, petimusque expressam Vestrae Illustritatis declarationem. Nam Pernoviensis Praefectus omnes mercatores Revalienses, qui eo necessaria ipsis praesertim victualia deportarent et eius postulatis quae erant iniqua et contra consuetudinem satisfacere recusarunt, ex urbe Pernovia eiecit, ac cum miseris subditis multo acerbius crudeliusque agitur quam si adhuc Moschus ibi dominaretur. Quod quidem mihi propter nostros qui subinde novos Dominos quaerere soliti non admodum displicet, modo Pernovienum (!) se se intra suos cancellos conti-

ziemię umyślił opanować, albo żeby mu trzy zamki co najmocniejsze puszczone, a Car zamku Marienburgu puścić nie chciał, a iż z Rygi WKMśc wyjeżdżać miał piątego Maja na Sejm do Warszawy, a ze strony mojej odprawy, że już nie zawarta, ale otwartą Król pozwolił dać. A ten Kasper Trineus 27 przyjechał, a sekretarz Brum 28 dnia, przyniósł mi tytuł królewski na piśmie.

A baczac żeby było contra dignitatem WKMści, gdy mię sam Król nie odprawuje, abym zeznać miał, chyba żeby mię sami do Króla po oddaniu odprawy wzięli, poradziłem się księdza Warszawickiego, co mi odpisał, cedując jego WKMści odsyłam; który mi też ustnie przedtem powiedział, że co pieniędzy Królowa miała, około 10 tysięcy czerwonych złotych od Królowej Jej Mści z Polski, na żołnierze dać musiała.



geret nec aliena attingeret. Scit voſtra Illuſtritas hic duos Kozakos Polonos detineri captivos. Cum autem nemo adhuc illorum nomine ad nos quicquam ſcripſerit vel poſtulaverit. Peto quo Veſtra Illuſtritas mihi ſignificare dignetur, quo vel in quem locum mittendi ſint.

Odpowiedziałem: gdy to ſię jeſzcze za mnie działo, nie ma o co mówić, a ſtrony groźby łatwo począć, aby końca patrzył.

Dnia 25 Maja, poſłał Pontus ſekretarza od Króla, powiadając mi: że moja *expeditia* gotowa, którą w liſcie zawartym mają mi dać, ale iż za dzień, za trzy przyjechać ma ſzlachcic ten, którego Pontus z Rewla poſłał do Rygi do WKMſci i dlatego rozkazał ſię Król zatrzymać, aż przyjedzie, chcąc zarazem i na to co od WKMſci przynieſie *Reſpons* dać, a zarazem odprawę mieć mam i wolno mi będzie jechać, którądy będę chciał. Pokazałem, że będąc od WKMſci poſłem nie poſłańcem, zawarte odprawy mnie nie należą, ale mam przy ſobie komornika WKMſci, który zwykt liſty odnoſić, i z podziwieniem od nich przyjmując.

28 die Sekretarz Brum przynioſł mi tytuł kroliewski na piſmie.

#### *Titul Krolia Szwedzkiego.*

Johannes III Dei gratia Suecorum, Gothorum, Vandalorumque Rex, Magnus princeps Finlandiae, Careliae, Ingriae et Solonciae (!) Ruthenorum. Esthoniaeque Livorum Dux.

Opowiadając, gdzieby mu WKMſć odejmować chciał w tytułach, co mu Bóg dał, — acz o Inflanty nie tak dalece mówi, jako o Ruſkie i o inne, — żeby też wszystkie tytuły zwykle WKMſci nie dawał, jako Mazowieckie, a potem i Xięstwo Litewskie, i inne przyznawać nie będzie; a przytem opowiedział mi od Króla, jakoby mię miał nazajutrz odprawić, i od Pontusa także kapitan Byanko dał mi znać, że dnia 28 miał mi Pontus z ochmistrem Królowej JejMſci przynieſić do gospody odprawę. Odkazałem, czemu nie od samego Króla mam mieć odprawę; a zatem Pontus poſłał żołnierza Bartłomieja Włocha odpowiadając, że tego dnia przez niebytność ochmistra, nie przyjedzie z tą odprawą, a iż też jeſzcze potrzebował ſię z Królem w niektórych rzeczach rozmówić, ale że pewnie o jutrze mam być, bądź od Króla, bądź od kancelłaryi odprawion; a iżem przez pana Łackiego Królowej ſię Jej Mſci uſkarżał, że mię bez Króla

odprawić mają, wskazała, że wielce tego żałuje, a iż o tem nie wiedziała; a gdy okazał, że do tego wiodą, aby mię Królowa z pany odprawowała, co mi Łącki dnia 29 Maja odpisał, WKMści posyłam.

A iż do tego wiodą abymie Krolowa s pani odprawowała z listhu Łączkiego W. K. Mość wirozumie.

Od Pana Łączkiego czedula 29 May.

Mościwy Panie Poslie! Tak jakosmy Wm. moi mosciwi Pan wczoraiszego dnia racziles mi był rozkazacz sobie dacz znacz, iezlisz Wm. Kroliowa Jejmość bęndzie miała odprawowacz, albo nie, tedim szię tego tak z dalieka pilnie u Kroliowej Jejmości i u kogo inszego dowiadował, na czo mi sgoła Kroliowa Jejmość odpowiedziała, że ia teras chora to bydz niemoze, alie widze isz się sam wsithka rada do Krolia J. M. zesła, i koniecznie Kroliowi Jego Mosci na tho radzą, zebi Krol Jegomość Wm. szam usthnie odprawił; czo dalej bęndzie tego niewiem.

Δ) A in instanti hora 8 Sekretarz Erasmus Brum od Króla przyszedł, opowiadając: że Pontus z ochmistrem w pół godziny przyjsć mieli do gospody, oddawając mi odprawę i przyczynę, przez od samego Króla odprawy nie będzie. A potem w godzinę tenże Sekretarz znowu przyszedł opowiadając: że *apud principes sunt varia consilia et mutabilia*, a iż po obiedzie, posłać mają dwóch szlachciców, i w zamku panowie odprawować mię mają, a potem wolno mi będzie pożegnać Króla. Δ

Od tegosz X. Warszawickiego 29 May.

Mosciwi Panie Poslie, Do takowej sprawy, bo szię iuz bilo poczęto wiiasniacz, widzę ze niemalą przicziue dal then, ktori prziechal z listhi. Bom dzis z nim mowil, zle mowi o Poliakach, niemoze bydz gorzei, powiedaiacz ze sprawiedliwosci nie maia, a ze iem wierziecz niepotrzeba, acz by niemial Krol Swedzki z Moskiewskim czinicz zeby za rok mogl wsithkie Inflanthy wziacz. Jak zamki są gole y od strzelbi i od ziwnosci y grozancz do Lithwi etc. Dziwni czlowiek iesth i wielki pochliepca kroliowski, a bez rozumu pelna gęmba mowi. Ale themu dać pokoi wsakze niezawadzi tho Wm. wiedziecz.

Δ) Cfr. POLKOWSKI, p. 377.

*Odprawę biorąncz.*

Po obiedzie Caspar Tizenaus <sup>1)</sup> z drugim rothmistrzem doprowadzili mnie do zamku do Panow gdzie niezastalem iedno Groffa Piotra marsalka wielkiego, Pontusa, y ochmistrza Kroliowej ze czterma sekretarzami, od ktorich Ponthus mowil tim sposobem.

Serenissimus Rex Dominus meus clementissimus Illustrissimo comiti et aliis Dominis Senatoribus, qui una mecum sunt hic congregati, <sup>2)</sup> mandavit Illustritati Vestrae responsum dare eo quod de aliis negociis occupatus, oratenus non potuit responsum dare, Maxime cum iam ante Illustritas Vestra oratenus intellexisset animum suae Maiestatis circa factam legationem, idem etiam per senatores Illustritatis Vestrae postea est confirmatum. Demumque per serenitatem Reginam animum suae Maiestatis Illustritas Vestra intellexit. Nec non per rapita Illustritati Vestrae a Suae Maiestatis Senatoribus data.

Sua S. R. Maiestas iam antea libenter expedivisset Illustritatem Vestram, nisi quod Illustritatis Vestrae de Warszewicio suae Maiestati praedixit, cum esse brevi venturum ad suam Maiestatem, putans alia affinitati et amicitiae mutuae magis correspondentia eum allaturum, quam quae Illustritas Vestra attulit. Legatum quoque suum quem ad Serenissimum Regem Poloniae oblegaverat expectabat, haec erat causa detentionis Illustritatis Vestrae. Sed cum iam idem S. R. M. legatus advenit et Serenissimus Rex Poloniae super legationem Illustritatis Vestrae se referebat suaque Maiestas intellexit Serenissimum Regem Poloniae Riga brevi discessurum contra hostes Tartaros noluit expeditioni hinc moram facere.

Postea lectum est responsum a Rege Suetiae ad M. V. datum et in fine descriptum, post perlectum.

Dum Illustritas Vestra saepe numero significavit nihil aliud incommisis habere a Serenissimo Rege Poloniae, nisi ea quae iam ante Regiae Maiestati significaverat et inscriptis dederat. S. R. M. Dominus noster clementissimus non potest resolutivum responsum in hoc negotio Suae Maiestati dare, eo quod Illustritas

<sup>1)</sup> Caspar von Tiesenhausen, allemand au service de la Suède.

<sup>2)</sup> Le 26 mai 1582 les délégués suédois eurent une entrevue au chateau de Stockholm avec Alamanni. Parmi les délégués se trouvaient le comte Per Brahe, Ture Bielke et Pontus de la Gardie.

Vestra nullam habeat potestatem, negotium hoc definiendum. Quod vero de Commissariis vel compromissariis sive communibus amicis Illustritas Vestra mentionem fecit Sua Majestas non denegat, eos una cum Serenissimo Rege Poloniae certum in locum mittere quod si ipsi non possint convenire, sunt alii Principes, qui negotium hoc et controversiam cognoscere et discernere poterint sed Serenissima Regia Majestas Dominus meus clementissimus nullam unquam dedit occasionem suae Regiae Majestati talia in iuste repetendi, cum omnibus notum sit quamdiu gerebat bellum cum eodem hoste pro Livonia, at qui eam magis defendebat. Gesserunt quoque bellum Sveci cum Polonis, sed cum Serenissima Regia Majestas Regnum aggressa est, ut satisfaceret amicitiae fraternitatisque mutuae, fuit pax.

Dolet etiam maxime Sua Maiestas, quod Serenissimus Rex Poloniae non dat suae Maiestati titulos omnes, quemadmodum notum est omnibus Serenissimum Regem Suetiae esse Finlandiae Magnum Ducem, et aliorum dominiorum suorum Principem, in Livonia est etiam Dominus, et non putat se habere minorem titulum sicut et Serenissimus Rex Poloniae.

Miratur etiam quod Sua Maiestas non tribuit Maiestati Suae titulum Maiestatis <sup>1)</sup> sed Serenitatis, cum sit coronatus Rex diademaque a Christo ornatus sicut et Serenissimus Rex Poloniae, praesertim cum et Summus Pontifex in litteris suis tribuit M. Suae titulum Maiestatis tum etiam Sacra Caesarea Maiestas et alii omnes Reges et principes. Haec iussit Illustrissimo Domino Comiti <sup>2)</sup> et mihi Illustritati Vestrae significare quod et non minore Serenissimo Rege Poloniae habebat Maiestatem cum nullus Rex vult sibi quicquam habere detrimenti in honore, quod si Serenissimus Rex Poloniae Suae Maiestati hunc titulum tribuere nollet aequae faceret Sua Maiestas, similiter Serenissimo Regi Poloniae tribuere.

Cum Sua Majestas saepius de Narwa tentasset, oppidaque nonnulla Narvae propinqua combusisset, nunquam Serenissimus Rex Poloniae mentionem fecit de iure suo, immo Suae Majestati felicem successum optabat. Et ego cum occupassem Wiczbork <sup>3)</sup> et aliam arcem Serenissimus Rex Poloniae congratulabatur mihi, et optabat, ut et magis caperem. Deinde anno praeterito cum ego perveni Revaliam Serenissimus Rex Poloniae petiit, ut ab-

<sup>1)</sup> Cfr. p. 9.

<sup>2)</sup> Per Brahe.

<sup>3)</sup> Weseburg.

stinerem arcibus et civitatibus, praesertim vero iis, quibus antea Regnum Poloniae fruebatur attamen pro Confoederatione affinitateque nihil me facturum obtuli.

Quod attinet de Novogardio et Pleschovia talia sunt verba Serenissimi Regis Poloniae, monemus ne ea attingatis quae pertinent Regno Poloniae et Magno Ducatu Lithwaniae deinde ego misi aliquot centena hostium, ut viderent, si Novogardia esset in obsessu. Nunc cum Deus prosperum dedit successum ubi debebat gratitudo pro eo quod tam diu suas iniurias aequo ferebat animo. Experitur magna ingratitude his re praeteritis annis nulla mentio de Narwa erat facta, dum bellum gerebat satis magnis sumptibus, et cum profusione sanguinis repetitur, quod Sua Maiestas magnopere miratur existimatque talem iniustam petitionem non tam a Serenissimo Rege sicut ab aliquibus ex consiliariis provedere, qui non deliberate hoc negocium apud se perpendere Serenissimum Regem Poloniae ad haec iniusta petita incitant, unde si ad discordiam perventum fuerit centum milibus animarum id solveretur.

Nihil aliud restat nisi si Illustritas Vestra adhuc aliqua habet, quae S. R. M. Domino nostro clementissimo significare velit, si non omnibus uni significet, et nos suae Majestati referemus. Trado hunc responsum una cum his sigillatis litteris <sup>1)</sup> Illustritati Vestrae, quas Illustritas Vestra nomine S. R. M. Domini nostri clementissimi Serenissimo Regi Poloniae tradet, suam Maiestatem bene et cum magna deliberatione hoc negocium perpendisse Illustritas Vestra intelligat, quum hoc negocium non sit parvi momenti.

*De protestatione Goslicii. <sup>2)</sup>*

Nihil aliud Domini Senatores et ego a Domino Goslicio audivi praeter quod iam, iam sunt Poloni parati, non deest nisi locus ubi convenire ad exercitu debeant, nunquam ille protestavit, saepe eum apud me in convivio habui, apud eum quoque fui, attamen nullam mentionem de protestatione fecit, solum proposuit, ut utriusque Regni exercitus sub Revaliam congregaretur, esset que sub uno Praefecto vel Duce super haec praeposita propter certas causas R. M. non assensit.

<sup>1)</sup> Cfr. p. 61.

<sup>2)</sup> Cfr. p. 6

*De Possevino.*

Binas accepi a patre Possevino litteras, in quibus scribit se urgere, ut tractaretur de pace, primas accepi ante pacem, secundas post confectam pacem. Et misi Dominum Capitaneum Lorincz <sup>1)</sup> ad eum, cumque petebat a Magnifico Domino Cancellario, ut sibi esset licitum eo ire ubi tractabatur de pace noluit eum mittere, ut adesset huic negotio, et omnino recusabant cum ad hoc negotium admitti, et aliquem de cubiculo non erat ei liberum exire neque permissum illi fuit litteras ad Possevinum mittere. <sup>2)</sup> Unum facile quisque potest animadvertere, quomodo illi erat commissum curam adhibere, ut Rex Suetiae in pacificatione eadem comprehenderetur.

Copiia listhu danego stroni wroczenia dzial pobranich Moskiewskiemu pod Kieszią i listh W. K. M. po niemieczku s Costan pisani ukazali i copiią paragraphu oddali.

*De Captivis.*

Cum primum Dei voluntate occupassemus Iwanogrod, Caporiam, venerunt ad bis mille Poloni quibus, ut puto, imperabat frater Domini Charlinski <sup>3)</sup> in villas quinque milliaribus ad Iwanogrod distantes aliquoties petiti noluerunt desistere, nisi Capitaneum Lorincz <sup>4)</sup> ad eos nihil profuit. Cumque iam peragrassent et coastassent eas villas Dominus Cancellarius scripsit ad me homines esse voluntarios et parvi valoris, et ut eos coërceram. Ipsi vero in conspectu nostro discesserunt ad Moschum volens nostris vim facere. Ego scripsi ad Serenissimum Regem Poloniae et conquaestus sum, accepi responsum esse illos homines fugaces, voluntarios, sagaces, quos si assequi possit, non relinqueret impunitos.

Δ) Na takową ich powieść, acz się długo *pro et contra* mówiło, a naprzód żałowałem się, że mię jako się zwykło zachować u

<sup>1)</sup> Le capitaine Lorenzo Cagnioli était envoyé par Pontus de la Gardie à Zamowski (avant le 15 janvier 1582).

<sup>2)</sup> Cagnioli avait néanmoins envoyé en grand secret une lettre à Possevino.

<sup>3)</sup> Charliński, compagnon d'Allamani. Son frère avait pris part à une expédition de pillage contre Narva en hiver 1582.

<sup>4)</sup> Lorenzo Cagnioli, capitaine italien au service de la Suède.

Δ) Cfr. POLKOSWIKI, p. 380.

inszych panów chrześcijańskich, przy sobie Król odprawić nie rozkazał, co wszystko jako jestem przyjęty, przez ten czas chowan i odprawion, WKMści odniosę, a gdy się tak podabalo, a żadnej inszej potrzeby do JKMści ani *publice ani privatim* niemam, *et functus sum officis suo*, z tym odjeżdżam, a z strony pożegnania Króla, gdzieby JKMśc rozumiał *necessarium esse*, abym JKMśc pożegnał, nie zbraniam się. Dali mi na to dosyć długą replikę wymawiając Króla, iż gdym przyjechał z tak *iniusta peticia*, a z przegrózkami, będąc bardzo Król obrażon, aby z popędliwości swej nie wzruszył się ku większemu gniewu, wołał mnie przez pany odprawić, a to dość z siebie czyni, iż cierpiąc przez 20 lat krzywdy, a miasto wdzięczności oddawania, chcą odjąć co mu Bóg dał, a jako z chęci swej i za radą wszech Senatorów sklonił się do komisarzów, o których gdy w odprawie mojej głucho było. Aby na mnie nic nie zostało, protestowałem się, iżem ich *conditionaliter* oponował, zaczęli zezwolili, aby Pan Pontus podpisał *ultimam declarationem legationis meae*. A z strony przeczytania aby *iniusta petitio* być miało odpowiedziałem, iż WKMśc *iuste et legitime* upomina się, a Bóg i ludzie wiedzieć będą, tak też pewnie nie za czyją prywatną radą, ale z dobrym rozmysłem i za wiadomością panów koronnych Infant się upomina i upominać się WKMśc będzie. A zatem powiedzieli mi, iż Król nie odrzuca przyjaźni i do wojny nie jest skwapliwy, i sami do tego wiedą, aby przyjacielska kompozycya była, toż rozumiejąc o WKMści, bo acz wojując przez 20 lat bez kłopotu i szkody być nie mogło, ale już sami i podani ich swyczaili się, jakoby już z powinności, *et ex lege*, co nakładają dawać mieli, i rozumiejąc: że gdyby do wojny, *quod absit*, przysło byłoby komu innemu ciężej niżeli im. Odpowiedziałem, że wojna nikogo nie tuczy, jednak *hazdi* swoich fortelów używa, toż o nas mogą rozumieć. A zatem podałem protestacyą ze strony niebezpieczeństw od Moskiewskiego i nakładów, które Król czynić będzie za niepowierzeniem Narwy, wedle kopij która WKMści posyłam, którą przyjęli i Królowi odnieśli, dokładając, że większe nakłady, i z wielkim rozlaniem krwi do tego czasu ze strony Narwy czynili, a terazniejsi pogotowia żalować nie będą. Ze strony tytułu tak *de Maiestate*, jakoteż i tych nowych Xięztw, czego mi na piśmie nie podadzą, nie będąc od Króla Szwedzkiego posłem, ale od WKMści Pana swego, od niego odnieść nie powinienem, ani się podejmuję, ale co na

piśmie w expedycji będzie, albo też w osobnym liście zawartym napisano, jakom powinien *fideliter* odnieść, albo raczej niechaj przez swego posłańca to WKMści oznajmi. Odpowiedzieli mi, iż tylko Król dla przestrogi, mnie to opowiedzieć rozkazał, aby WKMśc wiedząc o tem, *dignitatem Maiestatis suae non dimi- nuerat*, <sup>1)</sup> i owszem jako powinny przyjaciel, miałby od innych słusznie JKMści bronić. A gdzieby więc odejmowano tożby JKMśc uczynić musiał.

Nazajutrz po rano przez sekretarza dano mi znać, że mam do żegnania być wezwan, jakoż po obiedzie przysłał dwóch szlachciców, że mię tam doprowadzili, gdzie i pierwaj poselstwo odemnie przyjmował, który ze dwiema pany radnymi i z Pontusem i z ochmistrzem stał. Powiedziałem: gdy się tak WKMści podobało, że mi przez pany odprawę dał, jeśliby niemiał co innego rozkazać, że już JKMśc żegnam. Odpowiedział iż nad nadzieję Król Pan twój upomina się co jego jest własne, a jeszcze z fukiem, jakoby musiał to czynić co rozkaże. Z czego będąc wielce obrażon, zarazem odniosłem *respons* i wyrozumiałem z ust jego, a potem że JejKMści i panów Senatorów wola jest, że co wielkim nakładem i krwią poddanych swoich dostał *salva dignitate sua*, puścić nie może a tem bardziej, za takowemi przegrózkami i wolałby pierwaj umrzeć, aniżby miano o nim rozumieć, że musiał z bojaźni puścić, co się Królowi *Polskiemu* podobało. By był Pan Król twój z przodków przez Sanockiego i Goślickiego tak *expresse* wskazał ze strony Infant, żeby za swoje mieć chciał, pewnie odniósłby był taki *respons*, jako się godziło od równego i wolnego Króla odnieść i zarazem *usprawilibyśmy* się byli, ale że tylko w konfederacyi i spólnej wojnie i o miejsce zgromadzenia wojska namawiało się, to już jako nie zawarł sobie Król Pan twój, brać co mógł z rąk nieprzyjaciela, tego spólnego pogotowia, i jemu nie zabroniono, ani też nikt zabronić niemógł; jednak do tego się sklonił, aby spólne komisarze o tem wszystkim, a zwłaszcza strony Jej KMści, która od 20 lat cierpi krzywdę, mogli do słusznej moderacyi dla zgody, a spólnej miłości przywieść, a iż natenczas, niemając co innego wskazać, WKMści Panu swemu to wszystko odniósł, a jako nie pragnie góry nad kim mieć, i owszem zawždy przyjaźni pra-

<sup>1)</sup> Cfr. p. 9.



gnał i krzywdy swe dla wspólnej miłości cierpliwie odnosił, tak też aby nikt nad nim niemiał, a nic na nim z musu nie wyciskano przestrzegać i bronić się za Bożą pomocą będzie. Δ

*Protestatio de expensis.*

Serenissimus Rex, antequam discedam, existimavi necessarium esse, ut cum gratia Maiestatis Vestrae mentem Sacrae Regiae Maiestatis Domini mei clementissimi de Narva, ut eo melius rem perpendere possit Maiestati Vestrae peculiariter (!) et ultimo declararem, quod videlicet Serenissimus Rex meus per me oratorem suum petierit. Narviam sibi a Majestate Vestra bona fide concedi ad communem utriusque utilitatem et commune periculum propulsandum. Tum quod Moscho si a Serenitate Regis mei praesidio teneretur ex conditionibus pacis nulla ratione liceret illam oppugnare, tum quod reliquae arces Livoniae per Maiestatem Vestram occupatae tanquam post Narviam sitae tutae ab eodem hoste forent. Non quod existimentem Maiestatem Vestram tanquam potentem Regem, non posse hostis impetum sustinere ac repellere, sed ut sine quibusvis Maiestatis Vestrae expensis, salva Maiestati Vestrae Narvia permaneret, et ut Maiestas Vestra belli pondus in ipsius Moschi dictionem transferet, et ab ipsa nihilominus Narvia omnes belli commoditates necessarias habere posset. Eam autem Narviam tantum ad compositionem cum Maiestate Vestra in manibus suis durare volebat, et ego assecurationem qualem voluisset Maiestas Vestra nomine Serenissimi Regis mei facere paratus fui, ut si compositio ad exitum non deduceretur Narvia rursus ad manus Maiestatis Vestrae absque ulla contradictione bona fide restitueretur. Cum autem Maiestas Vestra Narvam Serenissimo Regi meo concedere noluerit, hinc iam sequi quod cum favente Deo aliquem ad compositionem uti non dubito, inter Maiestates Vestras de tota parte Livoniae per Maiestatem Vestram occupatae, quae optimo iure ad Regnum Poloniae pertinet ventum fuerit. Neque enim dubium est quicquid medio tempore actum fuerit tandem eo veniri debere, ut pro cuiusque iure inter Regna sequatur compositio hanc Serenissimus Rex meus expensas per Maiestatem Vestram faciendas tanquam non necessarias, sed voluntarie susceptas M. V. compensare iuste ac legitime non tenebitur. Tum etiam si Narvia a Moscho oppugnaretur vel (quod Deus avertat) occuparetur

Maiestas Vestra in causa esset, ut non solum residua pars Livoniae per Maiestatem Vestram occupata maiori periculo et expensis reponetur, sed etiam S. R. Maiestas dominus meus clementissimus et Regnum Poloniae a Maiestate Vestra maiorem offensam ac detrimentum ratione amissae Narviae paterentur. De quibus omnibus protestationem coram Maiestate Vestra palam facio.

Potim zwikłą zwā furiią obrocziłsię do P. Charlinskiego ktori zamną stal, i rzehl mu.

Tu Polone, scio, te non esse legatum sed hunc et intelligo te propterea huc venisse, ut aliquid audias, audi itaque et bene perpende haec verba mea. Et si non intelligis latine, germanice tibi dicam, thu po Niemiecku mowil etc. Ut si etiam vis ut tibi iterum latine explicem et id habebis. Vos estis superbi non minis neque frameis vel rasuris vestris potestis nos perterrefacere non vi Turcarum, Polonorum, Ungarorum, Transilvaniorum Lithwanorum potestis nobis quicquam facere dicitis se habere tot centena millia equitum, venite tantum sub Stokolmam, libenter vos hic expectabo, non frameae non minae vestrae quicquam proficient. Propterea tibi dico, ut haec omnia dicas Regi tuo et caeteris Polonis, quod quamdiu Deus in capite meo Coronam quam mihi concessit, tenebit, nihil prorsus eorum quae possideo Polonis caedam, in aliquot litteris vocavi Poloniae Regem fratrem, ipse nos fratrem in litteris suis non appellat, et nunc si me vult habere, fratrem habeat, si non vult omittat, faciat ut vult, nos nihil curamus, negat etiam nobis titulos proprios et etiam consorti meae clarissimae, cum ipsa sit haeres Magni Ducatus Lithwaniae sic est, hoc est in despectum vestrum, et id certo scitote uxorem meam esse haeredem Magni Ducatus Lithwaniae et filiam Regis Poloniae, hic titulus illi semper tribuebatur, nunc vero a Rege denegatur. Haec tu omnia dicas Regi tuo et caeteris Polonis. Et si etiam postea in litteris ad consortem meam non erit integer titulus per legatos ad nos allatis, nos iterum eas litteras in Poloniam mittemus, nec eas recipere concaedemus. Putatis Regnum Svetiae vobis non sufficere. Scitote quod sola Gotia aliquam diu Romam tentavit, eandemque vastavit. Existimo Regem Poloniae ad ea quaedam ex consiliariis incitare, tamen certe mihi persuadeo eum esse maturae aetatis, haec quo omnia bene perpendere posse, sed faciat quid vult, nos nihil curamus. Si amicitiam fraternam retinere vo-

luerit, ego etiam sum paratus; si autem noluerit, ergo spada contra spadam, et sic referas Regi tuo. Azatim nam renke dal.

*Responsum a Rege Svetiae mihi datum.*<sup>1)</sup>

Cum absque dubio omnibus notum sit, quid Sacrae Regiae Maiestatis Svetiae, eiusdemque Maiestatis Serenissimae Coniugi et liberis ex Regno Poloniae et Magno Ducatu Lithwaniae omni iure tam in bonis mobilibus quam immobilibus debeatur, quorum restitutionem sua Regia Maiestas magnis sumptibus annorum fere viginti spacio poposcerat, putabat Sua Regia Maiestas fore, ut post tantam temporis et commodi iacturam horum negotium digna quam primum haberetur ratio, nec ullum, ad se ex Polonia Legatum plenaria potestate missum iri suspicaretur, qui hac de re resolutivum non perferret responsum. Accidit autem quod per praesentem nobilem Dominiarum (!) Alamanni quem Regia Maiestas Poloniae huc ablegaverat. Sacra Regia Maiestas Svetiae non tantum de suis negotiis nihil certi cognosceret, sed eum satisfieri Suae Regiae Maiestati pro sibi debitis deberet ab iniqua a sua Regia Maiestate etiam ad minas usque petenda adveniret.

Et quamvis multa essent, quae ad hanc legationem a Sacra Regia Maiestate Svetiae responderi potuissent, tamen cum intelligat Sua Regia Maiestas dictum legatum non habere plenariam potestatem vel in hanc vel in alteram partem concludendam: tum praeterea ad haec legatio quemadmodum nova, ita et praeter omnem ipsius Regiae Maiestatis Svetiae expectationem et merita immo contra affinitatem et illam quae iam annos aliquot inter haec regna Svetiae et Poloniae viguit amicitiam acciderit, noluit sua Regia Maiestas responsum hoc prolongare. Praesertim vero cum dictus legatus in quodam legationis suae articulo commissariorum utriusque Maiestatum meminit, quibus negotium hoc componendum demandari posset. Igitur ne Sacra Regia Maiestas Svetiae videretur, quasi quae vel affinitatis vinculi rationem non haberet, vel amicitiam in multis iam armis inceptam atque aliquoties per legatos et litteras Serenissimi Poloniae Regis confirmatam negligeret non abs re iudicat fore, si praefati Commissarii ab utraque parte convenient, atque de

<sup>1)</sup> Il est à supposer que ce passage reproduit la réponse originale de Jean III que Polkowski regrette de n'avoir pu trouver.

propositis a dicto legato ex mandato plenipotencia tractent, et concludant, quod iustitia et aequitate quam maxime consentaneum videbitur. Ac ubi Sacra Regia Maiestas Svetiae de voluntate Regiae Maiestatis Poloniae certior facta fuerit de personis, loco et ipse ubi et quantum Commissarii convenirent postea agetur. Quod autem Serenissimus Poloniae Rex scribit Narviam et alias in Livonia mutationes a tergo suo esse occupatas, Sacra Regia Maiestas Svetiae satis mirari non potest, cum non possit Regiae Maiestati Poloniae esse ignotum antea, aliquoties protestatum esse, omnia fore occupantis tum praeterea nemini potest esse incognitum, quamdiu Sacra Regia Maiestas Svetiae belli molem contra Moschum sola sustinuerit, antequam Regia Maiestas Poloniae eundem hostiliter sit aggressa. Etiam eo ipso tempore quo Regia Maiestas Poloniae Polociam occupasset Sacrae Regiae Maiestatis Svetiae exercitus Narviam impugnavit, ut taceatur idem aliquoties ante factum fuisse, dum arces lignae ad oram fluminis sitae una cum suburbiis comburerentur. Ubi Serenissimus Poloniae Rex ne literula quidem tum iurisdictionis suae aliquam fecerit mentionem, sed potius adhortata sit Sacram Regiam Maiestatem Svetiae, ut commercium Narvicum, quoad eius fieri posset, cohiberet. Anno etiam superiori Regia Maiestas Poloniae Generoso Domino Ponto de la Gardia exercituum Sveticorum prefecto generali de occupatis Visenburgo et Tolsburgo arcibus est congratulata. Cum etiam Narviam et alias nonnullas arces Moschus sibi recuperandas ratione pacti praeservavit quemadmodum ex litteris ipsius Regiae Maiestatis Poloniae videre est. Igitur non satis intelligi potest, qua ratione quo venire (!) dictam Narviam a Sacra Regia Maiestate Svetiae Serenus Poloniae Rex expetere potest. Taceatur quoque, quod Arx alba <sup>1)</sup> petro pignoris loco S. R. Maiestati Svetiae paruerit. Denique non interrogavit Regia Maiestas Poloniae, quid S. R. M. Svetiae sibi in Livonia aut Russia vellet reservari: qua re quod Sacra Regia Maiestas Svetiae potuit Regiam Maiestatem Poloniae interrogaret, quid in Livonia vellet occupare causa nulla videtur, praesertim cum Sacra Regia Maiestas Svetiae neminem praeter Deum agnoscat cui actionum suarum rationem reddere teneatur.

Ad Livoniam autem quod attinet cum Sacra Regia Maiestas Svetiae eandem tot annos sola non sine maximis expensis de-

<sup>1)</sup> Très probablement: Bialy Kamien (Weissenstein).

fenderit non agnoscit Sua Regia Maiestas Serenissimum Poloniae Regem manis se se illic ius habere, quod etiam documentis ex validis rationibus argentis, ubi necesserit demonstrari posset, quemadmodum et hac de re ulterius mentem Sacrae Regiae Maiestatis Svetiae dictus legatus oratenus tam a sua Regia Maiestate quam suae Maiestatis Consiliarijs intellexit. Atque hoc est responsum quod hoc tempore Sacra Regia Maiestas Svetiae ad proposita a dicto Legato clari, et ad maiorem fidem Regio suo Sigillo communiri iussit. Actum Stokolmiae die XXIX. Mensis Maij, anno Christi MDLXXXII.

Δ) Potem Pontus posłał do pana Charlińskiego, żałując a ganiąc takową popędliwość królewską, a iż się nie spodziewał, aby miał takową furią pokazać, animując go, żeby to bono zelo od Króla przyjmował.

Potem w piątek, kiedym miał odjechać, przyszedł pan ochmistrz Królowej JMści *sub pretestu* żegnania a potem mitygując, że Król JMśc z natury to ma, że gdy za krzywdę jaką będąc obrażon dissimulować nie umie a gdy baczy że Panowie Polacy lekce sobie ważą JKMsć i naród Szwedzki pokazując ludziom, żeby dla nich wojować i nakłady wielkie czynić, a rozlaniem krwi poddanych swoich był powinien, a jako niewymowny będąc, co mu Bóg dał, wyrazić za fukiem i groźbą musiał; ale jako wczora Król ustnie powiedział pro *conclusionem*, że pragnie przyjaźni a braterskiej miłości od WKMsć, tak też rozumie, że WKMsć takową przyjaźnią gardzić nie będziesz i owszem także do tego będąc skłonny, na kommisarzy zezwolić WKMsć będziesz raczył, przed którymi pokaże się *autenticis documentis*, że Król ma tak dobre prawo na Inflanty jako i WKMsć, a będą mogli takowy *medium* wynajdować, że *dignitas* z obu stron między WKMsć, o którą więcej idzie, aniżeli o pożytki Inflanckie, cało zostanie, a jako sami z swej strony będą mitygować Króla, abym ja też WKMsć mitygował, a gdzieby więc, czego się nie spodziewają Panowie Senatores, i sam Król JMśc w WKMsć przyjaźni jego, nie był wdzięczon, a co jego jest odejmować chciał, musiałaby dopiero szpada se szpada iść. Δ

Δ) Cfr. POLKOWSKI, p. 382-383.

---

---

RAPPORT DU NONCE DE POLOGNE <sup>1)</sup>  
AU CARDINAL SECRÉTAIRE D'ÉTAT <sup>2)</sup>  
CONCERNANT L'AMBASSADE D'ALAMANNI

---

ORIGINAL  
ARCH. SECR. DU S. SIÈGE  
Nunz. Pol. Vol. 19, p. 252-260

Ill<sup>mo</sup> et R<sup>mo</sup> Mons<sup>re</sup> mio Sig<sup>re</sup> et Pron Col<sup>mo</sup>

Quando io hebbi col ser<sup>mo</sup> Re <sup>3)</sup> quel ragionamento dell'unione de Principi Christiani à beneficio del Christianesimo, S. M<sup>ta</sup> non mi toccò altrimenti, come credevo fosse per fare, l'impedimento, che si può aspettare da questo dispiacere col Rè di Suetia, onde ne io volsi entrarvi, per convenienti rispetti, massime per non mostrare di metter difficoltà in quello, dove S. M<sup>ta</sup> non faceva. Ma però m'e occorso di ragionar di questo piu volte col s<sup>r</sup> Cancell<sup>re</sup> <sup>4)</sup>, il quale m' ha detto liberam<sup>te</sup> del disgusto presosi dalla risposta rigida, et poco grata accoglienza fatta da quel Rè <sup>5)</sup> all' Alamanni, et si è esteso anco in altri particolari, da quali, et

---

<sup>1)</sup> Le nonce de Pologne était alors le Bolognais Alberto Bolognetti, évêque de Massa Maritima (Populonia), docteur en droit et professeur à l'Université de Bologne en même temps que Ugo Buoncompagni. Il dût sa carrière à ses relations avec ce dernier: appelé à Rome par Buoncompagni devenu pape (Grégoire XIII) il fut successivement nonce à Florence et à Venise. En 1581 il fut désigné pour la nonciature de Pologne, qu'il occupa jusqu'en 1585. Créé cardinal en 1583, le 13 décembre, et rappelé à Rome l'année suivante, Bolognetti mourut en route, le 9 mai 1585. H. BIAUDET, *Les nonciatures apostoliques permanentes*, p. 255.

<sup>2)</sup> Le cardinal secrétaire d'Etat fut durant tout le règne de Grégoire XIII, Tolomeo Gallo, cardinal de Como.

<sup>3)</sup> C. a. d. le roi de Pologne, Stefan Batory.

<sup>4)</sup> Joannes Zamoiski.

<sup>5)</sup> C. a. d. par Jean III de Suède.

da quanto anco mi ha riferito confidentemente il s<sup>r</sup> Alamanni, <sup>1)</sup> io cavo, che il progresso tutto di q<sup>ta</sup> legatione è passato in questo modo.

Haveva commissione il detto Amb<sup>re</sup> Alamanni di dar sodiffattione al Rè di Suetia (pur ch'esso restituisse il porto di Narva), quanto à quello ch'egli pretende all'incontro et è già liquido, cioè quanto alli trentamilla ducati della dote, et alli  $\frac{m}{120}$  fiorini prestati al Rè Sigismondo Aug<sup>o</sup>. Quanto poi à i mobili, et all'entrate di certi capitannati, le quali erano assegnate alla Regina Bona, et furono tirate qui in Polonia à nome di lei, mentre ella visse, et per conseguenza pretende quel Rè, che siano passate per la metà ad Isabella sua moglie, se gl'offeriva di deputar Commissarii in alcuna terra di Livonia, i quali decidessero questo negotio amicabilmente, ò, per giustitia intese le ragioni dell'una, et dell'altra parte; atteso che si dice per la parte di quà, che la Regina Bona, quando parti fece donatione di questi entrate al Re Sigismundo Augusto suo figliuolo et al Regno, con conditione però, che tornando essa in Polonia le fossero restituite. Onde essendo morta la Regina, et anco il Rè suo figliuolo si pretende, che appartenghino al Regno, et non alle sorelle, et heredi d'Augusto, sendo il Rè Polonia, secondo le constitutioni alla conditione d'un Monaco, et il Senato à guisa d'un Capitolo, al quale appartengono i beni doppo morte anco dell'Abbate, con tutto ch' il Rè possa disporre di certa somma di dinari per dote delle figliuole, et simili bisogni.

Et perche secondo questo parerebbe superflua la renuntia di dette pretensioni fatta da Anna presente Regina di Polonia per la parte sua, quando il Regno le assegno in sua vita questo Ducato di Massovia, si risponde, che tal rinuntia fu fatta ad abundare cautela et con parole conditionali, si quae iura &c. <sup>2)</sup>

<sup>1)</sup> Revenu de Suède en juin 1582, Alamanni fut reçu le 16 du même mois à Grodno par Batory, auquel il rendit longuement compte de son ambassade. Il est probable que c'est à Varsovie, en août, que Bolognetti eut l'occasion de rencontrer Alamanni. La relation du nonce au cardinal de Como différant en certains points de la relation écrite d'Alamanni, telle que nous l'avons conservée le document de Nürnberg, confirme néanmoins complètement l'assertion du nonce d'avoir écrit d'après les données de l'ambassadeur.

<sup>2)</sup> Toutes les négociations dont il est question ici appartiennent à ce qu'on est convenu d'appeler l'« affaire de l'héritage Sforza ». On trouvera un aperçu de cette cause embrouillée et interminable - elle se prolonga jusqu'au xix<sup>e</sup> siècle -

Hor per lasciar le digressioni questa differenza, et altre simili che potessino occorrere prometteva il Rè Stefano di rimettere a detti Commissarij da elegerli di consentimento dell'una, et dell'altra parte.

All'incontro domandava il porto di Narva <sup>1)</sup> con le sue pertinenze, et voleva, che gli fusse restituito subito, cioè innanzi la decisione de' Commissarij, offerendo però idonee sigurta di restituirlo doppo dieci anni, in caso che non si fosse soddisfatto alle sudette pretensioni. La causa per la quale si desiderava il possesso di questo porto senza alcun indugio era questa, perche trovandosene in possesso i Polacchi, pare che il Mosco secondo i capitoli della pace non habbia alcuna ragione, ò pretesto di metter piedi in Livonia, come havrebbe altrimenti sotto specie della recuperatione d'esso porto. <sup>2)</sup> Et come da cio si mostrava, desiderare il Rè Stefano con ragione tal possesso almeno per questi dieci anni, cosi si mostrava all'incontro, ch' il Rè di Suetia non pativa pregiudizio alcuno in concederlo, atteso che doppo i dieci anni era certo per la sicurezza offertagli ò d'haver totalmente l'effetto di quanto pretendeva giustamente ò di rihavere il porto; et frà tanto veniva egli con questo modo ad assicurare quel porto dal Mosco a spese de' Polacchi, perche altrimenti sarebbe egli stato forzato di tenervi un grossiss<sup>o</sup> presidio. Et contentandosi di ciò il Sueco questo M<sup>ta</sup> in oltre gli prometteva di dargli sussidio contro il Mosco, et fare una confederazione seco à difesa comune contro il Mosco.

La risposta del Re di Suetia fu questa, se voi haveste piu eloquenza che Cicerone, et piu sapienza, che Salomone, se la mia

---

dans l'ouvrage de M. H. BIAUDET, *Le Saint-Siège et la Suède*, vol. I, Appendice, *L'héritage Sforza*, p. 511-540. Je me borne ici à indiquer que la solution de ce procès monstre constituait pour la Suède une question vitale.

<sup>1)</sup> Narva avait été conquise a les Suédois le 6 septembre 1581. Aux termes de la trêve de Jam-Zapolski, ce port était cédé par Iwan le Terrible à la Pologne. Batory considérait donc à juste droit que la conquête de cette ville par son beau-frère et soi-disant allié constituait un acte déloyal.

<sup>2)</sup> On trouvera dans le document de Nürnberg un exposé plus complet du point de vue de Batory. Les motifs du roi de Pologne étaient du reste parfaitement justes. Tant que le drapeau suédois flottait sur Narva, Iwan le Terrible pouvait, sans rompre aucun engagement, tenter de reprendre cette ville, la Suède ayant été catégoriquement exclue de la trêve de Jam-Zapolski. Au contraire Narva entre les mains de Batory, rien n'était à craindre pour la ville, celle-ci ayant été cédée à la Pologne et Iwan n'étant nullement en état de se lancer dans une nouvelle guerre avec la République.



moglie ancora mi si gettasse à i piedi et con lagrime continove (!) di ciò mi pregasse, io non m'indurrei mai a conceder, non solamente Narva, mà ne pur una minima villa in Livonia, anzi ne anco tanto terreno quanto è questo piede, et non solamente à i Polacchi ma, quel che è piu, ne anco al Romano imperio sono mai per concedere in Livonia alcuna cosa <sup>1)</sup>. Anzi pretendo, che s' il Mosco vorra pace da me, habbia da concedermi altrettanto, quanto ha concesso al tuo Rè; Et perche tu parli di assicurarmi della restitutione doppo dieci anni; dimmi con che ho io da essere assicurato? forse con panni di razzi? Io non ho bisogno di queste cose, con darmi si gioie? Mi si darebbe quello, che è di mia moglie. Con ostaggi Palatini ò, Castellani? <sup>2)</sup> Io non sono per fidarmi di Polacchi in qual si voglia modo.

Ma quello, che ha accresciuto qui piu il disgusto di questa risposta, è stato, che quel Rè non puote haver pazienza d'ascoltar la proposta fatta dall' Alamanni, ma spesso spesso l' interrompeva et si levava alcuna volta da sedere, mettendo la mano al pomo della spada, quando sentiva alcune cose, che non gli piacevano, come per esempio, quando senti darsi della Serenità. Che subito disse, perche non mi dai della M<sup>ta</sup>? La Serenità si da ài Principi, et non ài Rè, et io ho tanta M<sup>ta</sup>, quanto il Re tuo. Al che rispose l' Amb<sup>re</sup> non dargli della M<sup>ta</sup>, perche non era consecrato da un Vesc<sup>o</sup> Catt<sup>co</sup> <sup>3)</sup>, la qual risposta, mostro il Sig<sup>or</sup> Cancell<sup>re</sup> (quando me la riferi) non essergli dispiacuta, se ben disse, che si sarebbe anco potuto rispondere, che non era uso di questa Corona dar titolo di M<sup>ta</sup> ad alcun Rè, se non all' Imperatore, Francia et Spagna, et che à gl'altri Rè tutti dava della Serenità. L'interroppe ancora, quando senti chiamarsi amico, dicendo il Rè Stefano mi chiama amico, et mi vuol torre il mio, et il porto di Narva è mio, perche qui prior tempore, potior iure <sup>4)</sup>. Et soggiunse. Non è stato ancora alcun Re c' habbia voluto perscrivermi leggi, come il Polono. Similmente anco doppo che l' ambasciadore hebbe finito, esso Rè nella sua risposta interseri varie cose extra rem, come a dire; Il Rè Augusto, il quale havea maggior notitia del mio potere, mi diedi in pegno Reva.

<sup>1)</sup> Cfr. p. 8.

<sup>2)</sup> Cfr. p. 14, note 2.

<sup>3)</sup> Cfr. p. 8-9.

<sup>4)</sup> Cfr. p. 8.

lia, perche conosceva ben esso di non poterla diffendere. <sup>1)</sup> Et io son hora tanto ben instrutto, et fornito delle cose pertinenti alla guerra, quanto sia stato da dodici anni in quà. Ho armata per mare, et dal disturbo, che mi puo esser dato per terra posso facilme<sup>te</sup> difendermi, havendo buone fortezze, et trattenner l'essercito de Polacchi, fin che per la qualita de i tempi siano forzati à partirsi, et all' hora trovandomi io le genti in punto havro bella occasione di occupar le fortezze loro in Livonia, et scorrer quella provincia per mia. Al che replico l' Alamanni, che se S. Ser<sup>ta</sup> conoscesse poter far tante cose non le direbbe. <sup>2)</sup>

Non ostante tutto questo, si contento il Re di Suetia di deputar i detti Commissari, che conoscessero tutte le differenze dell' uno et dell' altro. Ma à questa generalita fu contraddetto gagliardamente dall' Alamanni, perche disse, che quando havea proposto tal partito, non havea inteso, che si mettessino in dubbio le ragioni del suo Rè sopra la Livonia, ma che si restituisse Narva senza prendere alcuna occasione d' indugio, et senza entrare in dispute per tal conto, et che per questo apponto il Rè suo, non havea mandato un Dottore, ma un Official di Corte <sup>3)</sup>. Di piu dubitando da cio l' Alamanni, che il Rè volesse interpretar questa offerta de Commissarii à suo favore, fece una dichiarazione della sua ambasciata, quanto à questo capo, et volse, che gli fosse sottoscritta, et cosi la pratica resto senza conclusione.

Dice il medesimo Alamanni, che fu proibito a tutti i sudditi di quel Regno à trattare, ò ragionare con lui <sup>4)</sup> et non ostante ogni sforzo che facesse la Regina per far levar questa proibitione, duro sin che venne in Stoccolmio il S<sup>r</sup> Ponto <sup>5)</sup> che

<sup>1)</sup> Au sujet de cette étrange thèse de Jean III cfr. H. BIAUDET: *Le Saint-Siège et la Suède*, Introduction, chap. II. *La politique livonienne de Gustaf Vasa*.

<sup>2)</sup> Cfr. p. 11; 17. Observer la différence sensible entre la relation de cet incident, telle que nous la fournit le document de Nürnberg, et celle qu'Alamanni donne de vive voix au nonce.

<sup>3)</sup> Cfr. p. 8.

<sup>4)</sup> Cette manière de traiter les ambassadeurs venus à sa cour semble avoir été dans les usages de Jean III. Le jésuite Possevino, ambassadeur de Grégoire XIII, fut traité de même et Francisco Eraso, ambassadeur de Philippe II, fut positivement mis aux arrêts par le roi, qui désirait éviter que ces étrangers fissent des observations sur l'état réel de la Suède.

<sup>5)</sup> Pontus de la Gardie arriva à Stockholm un mois après Alamanni; ce n'est qu'après l'arrivée du favori que des négociations sérieuses furent entamées avec l'ambassadeur polonais et que celui-ci fut traité un peu plus convenablement.

se egli mostro molto benigno, come anco havea fatto prima nel passar, che fece esso Alamanni da una terra <sup>1)</sup>, ove era Governatore, et ottenuto e hebbe dal Rè, che se gli potesse parlare, gli fece notificar la gratia per via della Regina, guardandosi in questo (come fa anco nell' altre cose) di mostrarsi piu favorito di lei per convenienti rispetti. Onde subito la Regina gli mando alcuni suoi gentilhuomini et andorono anco certi consiglieri, co i quali hebbe commodità l' Ambasciatore di trattar à lungo il suo negozio, come anco con la Regina istessa. La quale volendo egli indurre che tanto piu efficacemente disponesse il Rè suo marito all'accordo, et alla pace, le messe in consideratione, che quando essa non abbraciasse questa occasione c' hora se l' offeriva, non era mai per havere la sua dote, ne le altre cose, che pretende. Di piu che ella per interesse del figliuolo dovea haver riguardo di non essacerbare i Polacchi, potendo haver speranza molto probabile (poiche il Re Stefano non ha successione) che l' eletione sia per cadere un giorno in persona d' esso suo figliuolo polacco dal canto di Madre, et unico residuo della stirpa di Jagellone <sup>2)</sup>, et che fra l' offerte solite à farsi da competitori in caso d' interregno, non sarebbe di poca consideratione il poter rimettere la cautione c' hora si darebbe in questo accordo circa la restitutione del porto di Narva doppo dieci anni, nel modo sopradetto.

A questo ponto il Re aperse alquanto l' orecchio, ma havrebbe voluto di cio qualche caparsa onde dicendogli l' Ambr<sup>e</sup>, che di cosa tale, benche probabilissima era impossibile dare alcuna certezza innanzi l' interregno (non dovendo il Rè Stefano snervare ò indebolire in qual si voglia modo quell' autorita, che il S<sup>r</sup> Dio le ha dato in vita sua) la prattica dell' accordo di nuovo casco a terra perche il Ré si lascio intendere alla scoperta, che se non se gli dava altro in questo, che speranza non voleva lasciare il certo per l' incerto, et se bene, disse, che il Rè Stefano, in disporre queste materie non andra a camino di preferir mio figliuolo a suoi nipoti, la qual parte l' Alamanni mi prego a tener in me stesso. Aggiunse anco quel Rè in questo proposito, che non cercava tal successione et quando i Polacchi in qual si voglia caso

<sup>1)</sup> C. a. d. à Reval, où Alamanni avait rencontré Pontus. Cfr. p. 1.

<sup>2)</sup> Cfr. p. 20, not. 1.

elegessero Re suo figliuolo, esso vi vorebbe pensare molto bene, prima che gli desse licenza d' accettare.

Doppo questo l' Alamanni disperando già il desiderato successo della sua ambascieria, cominciò à procurare d' esser spedito in qual si voglia a modo, per andarsene et perche gli volevano dar l' espeditione sigillata <sup>1)</sup>, egli si lascio intendere, che non la pigliarebbe o, la mandarebbe per un cavallaro, essendo egli Ambasciadore et non portalettere. Finalmente gli fu portata aperta et egli si dolse di non haverla havuta dal Rè istesso: di che fecero scusa quei consiglieri, dicendo che il Rè havea fuggito il parlar piu di q<sup>ta</sup> materia, accioche il disgusto preso di tal proposta non lo facesse scorrere in qualche parole, e havesero data nuova materia di dispareri. Con tutto cio, non restando di q<sup>ta</sup> scusa appagato l' Amb<sup>re</sup>, gli fu detto poi, che inanzi partisse havrebbe potuto basciar le mani à S. M<sup>ta</sup>, si come fece. Il Rè se gli mostro molto più benigno di prima, ma stette un pezzo senza dir nulla, aspettando pur, che l' Amb<sup>re</sup> cominciasse, poi vedendo pur, che taceva, gli disse finalmente, che portasse al Rè Stefano la risposta havuta in scritti, et gli dicesse, ch'esso gli saria stato buon amico, quando da altri non fosse mancato, ma quando gli venisse usata alcuna violenza, era per rispondere prontamente anco à spada contro spada. Et detto c' hebbe questo il Rè in modo alquanto riposato, alzando gl' occhi all' altra parte della camera vide un giovine polacco detto il Carliski, <sup>2)</sup> che era venuto con l' Alamanni per esser suo cognato et sospettando forse, che fosse entrato la per spiare se gl' accosto con viso turbato, et disse, et tu Polone intelligis italicam linguam? Et havendo il giovine risposto, parum, soggiunse: Haec omnia referas Regi tuo, et seguito alcune parole interrotte dalla colera, passando da una ad un'altra, le quali parole furono scritte per poterle referir qua et sono queste: Vos de minoribus, ego vero loquor de maioribus, quis scit, quid inter nos demum sit futurum? Observasti bene testamentum Sigismundi Augusti Regis? Ducatus Lituaniae est haereditas, nam et Sigismundus Augustus usus est titulo Dominus et haeres. Et non habet Lituania liberam electionem <sup>3)</sup> Regis, neque fuit incorpo-

<sup>1)</sup> Cfr. p. 45.

<sup>2)</sup> Charliński, compagnon d'Allamanni.

<sup>3)</sup> Cfr. p. 12.

rata Regno et taciuto alquanto soggiunse di piu; Vos Poloni putatis superbia vestra Suecos vobis impares esse; sunt vobis pares, et nos omnibus pares sumus, nec est quisque inter mortales, qui maior sit nobis praeter unum Deum. Existimatis nos lepores esse non sumus.

Hora s' aspetta l' ultima risoluzione del S<sup>r</sup> Christoforo Warsevicio <sup>1)</sup>, il quale molti giorni sono scrisse al Rè il tenore della risposta datagli nella prima audienza poco differente dalla risposta data all' Alamanni et riferita da me di sopra, cioè che nel eloquenza di Cicerone &c. et s' aggiunse di piu, ne i prieghi del figliuolo, ne tutto il mondo insieme. Onde pare che si possa haver poca speranza d' accordo. Non dimeno hieri vidi una lettera scritta di Danzico al Seg<sup>rio</sup> Gozlicki da un mercante, il quale tra varii avisi, che gli da scrive, che il S<sup>r</sup> Christoforo Warsevicio è gionto in quella città, et porta dal Rè di Suetia risoluzione tale, che tende alla pace. Puo essere ch' esso S<sup>r</sup> Christoforo dica cosi per buoni rispetti, riservandosi di riferir il vero à S M<sup>ta</sup>, et puo esser anco che quel Rè habbia pensato meglio à casi suoi, il che faccia il S<sup>r</sup> Dio, che sia cosi.

Confessa l' Alamanni, ch' il Re di Suetia è assai potente in mare, non gia di galere, che non ne ha alcuna, ma per havere sessanta navi, et tra queste dieci grosse con novanta, et piu pezzi d' artiglieria per ciascuna. Onde dicono alcuni, che il Re Stefano risolvendosi ne comitii d' imprendere q<sup>ta</sup> guerra, fara fabricare questa vernata galere per assaltar quel porto anco per mare. Circa le qualita di quel Rè di Suetia riferisce il medesimo Alamanni, che oltre l'esser egli sottoposto grandemente alla colera, conforme a quanto sopra s'è detto, mostra anco di non havere alcuna certa religione. In confirmatione di che mi ha detto il S<sup>r</sup> Cancelliere, che ha mandato a domandare preti Greci <sup>2)</sup> per introdurgli in Suetia, et dice che crede habbia animo di conciliarsi con questo l' animo del Mosco, massime per stare in qualche gelosia del Duca suo fratello <sup>3)</sup> al quale pare, che i popoli mostrino maggior inclinatione.

<sup>1)</sup> Warszewicki était arrivé à Stockholm en juillet 1582.

<sup>2)</sup> N'arrivant pas à obtenir du Pape les concessions qu'il désirait, Jean III tenta un rapprochement avec l'Eglise grecque. Cette tentative échoua du reste piteusement.

<sup>3)</sup> Charles Vasa, duc de Södermanland et frère cadet de Jean III.

Riferisce di piu l'Alamanni, che il detto Rè non mostra d'amar piu tanto la moglie, quanto soleva, ma che però quanto al vitto, et spesa di casa, la tratta bene, et non si sa ne anco, che attenda altrove. Ch'il Principe <sup>1)</sup> è Cattolico per industria della madre, la quale non ha altro bene al mondo, et lo tiene appresso sempre, come se fosse un figliuolino picciolo, facendolo anco dormire nel suo proprio letto; Ma però non puo impedire la madre ch'egli non stia sotto la cura d'un heretico <sup>2)</sup> datogli dal padre, dal quale è educato non molto alla grande, ma positivamente con quattro paggi soli, et in molta strettezza, ne gli vien data altra parte di ricreatione se non d'andare alcuna volta alla caccia. Che la Principessa <sup>3)</sup> si è dichiarata in tutto heretica, per opra del padre, conforme à quello, che scrissi, essermi stato referto da altra parte.

Ma per non essere questi particolari piu che tanto necessarii fo fine et à V. S. Ill<sup>ma</sup> bascio humilissimam<sup>te</sup> le mani. N. S<sup>re</sup> Dio la faccia felicissima. Di Varsovia le XV di Agosto MDLXXXII.

Di VS Ill<sup>ma</sup> & R<sup>ma</sup>

Humiliss. et devotiss. s<sup>re</sup>  
Alb. Vesco<sup>o</sup> di Massa

---

<sup>1)</sup> Sigimond Vasa, fils de Jean III, élu roi de Pologne en 1587.

<sup>2)</sup> Arnold Grothusen, noble livonien, luthérien, qui depuis 1575 remplissait les fonctions de gouverneur du jeune prince.

<sup>3)</sup> Anna Vasa, fille de Jean III. Elevée de même que son frère Sigismond dans la religion catholique, elle l'abjura et passa au luthéranisme, semble-t-il le jour où l'espoir d'un mariage avec un prince danois s'offrit à elle.